

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ SOBOTA 28 SIERPNI 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 238
 REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49 | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
 GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU | TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Minister Zaleski w Paryżu.

Odbył on szereg narad z Briandem i Poincarem Nowy projekt reorganizacji rady Ligi.

Paryż, 27 sierpnia
 Minister Zaleski, w godzinę po przybyciu do Paryża, miał rozmowę z Briandem i Berthelotem, która trwała od 5-ej do 6-ej po południu.

W toku tej rozmowy minister nasz otrzymał szczegółowe informacje o stanie toczących się obecnie rokowań.

Paryż, 27 sierpnia.
 Dziś po południu Poincare przyjął ministra Zaleskiego.

Nieustępliwość Niemiec.

Paryż, 27 sierpnia
 Korespondent nasz dowiadyuje się, że rokowania w sprawie reorganizacji rady Ligi utknęły na martwym punkcie w Berlinie.

Francuski doradca prawny, Fromageot, oraz ekspert angielski, Hurts, którzy bawią obecnie nad Sprewą, napotykają widoczne trudności z powodu nieprzejednanego stanowiska Niemiec.

Z drugiej strony należy liczyć się z możliwością przeciwniemieckiego wystąpienia Włoch, które nie tylko nie mogą poświęcić Hiszpanii dla kaprysów lo karneńskich Niemiec, lecz w dodatku nie ukrywają wcale niezadowolenia, że pominięto je w negocjacjach, prowadzonych przez ekspertów Anglii, Francji i Niemiec.

„Journal des Debats“ surowo krytykuje politykę ustępliwości wobec Niemiec.

Dyplomacja niemiecka — pisze ten dziennik — okazała się najsilniejszą i najzreźniejszą. Przeciwnie obrońcy Locarna operują argumentem, że los franka zależy od presji Anglii i Ameryki i że gdyby Francja okazała się mniej stanowczą w sprawie realizacji Locarna i wejścia Niemiec do Ligi narodów, to postępowanie takie mogłoby fatalnie odbić się na sanacji finansowej, gdyż zarówno Anglia jak i Ameryka są gorliwymi zwolennikami wejścia Niemiec do Ligi.

Opinia prasy berlińskiej.

Berlin, 27 sierpnia.
 „Berliner Börsenzeitung“ donosi, iż sprawa miejsc w radzie Ligi dla Polski i Hiszpanii rozstrzygnięta będzie w ten sposób, że oba te państwa otrzymają miejsce w radzie, które nominalnie nie będą nazywały się miejscami stałymi, lecz w rzeczywistości będą miały charakter miejsc stałych.

Chociaż Polska i Hiszpania nie otrzymają gwarancji ponownego wyboru, to jednak ogłoszona będzie już teraz lista państw, które w przyszłych wyborach na członków niestałych przedewszystkiem będą brane w rachubę.

Uchwały kongresu mniejszości narodowych.

Genewa, 27 sierpnia.
 Kongres mniejszości przyjął rezolucję, zaproponowaną przez przedstawiciela mniejszości niemieckiej na Węgrzech

która to rezolucja uznaje gospodarcze równouprawnienie za zasadniczy warunek politycznego i kulturalnego równouprawnienia.

Delegacja włoska

Londyn, 27 sierpnia
 Polska Agencja Telegraficzna.
 „Daily Mail“ donosi z Rzymu, że delegacja włoska do Ligi narodów popierać będzie na terenie genewskim żądania Hiszpanii w sprawie przyznania jej stałego miejsca w radzie Ligi.

Tanger i Liga narodów.

Paryż, 27 sierpnia.
 Ministerstwo spraw zagranicznych zastanawia się dalej nad notą Hiszpanii z dnia 25 b. m., domagającą się rozszerzenia wpływów Hiszpanii w Tangerze. Według ogólnego przekonania, odpowiedź Francji i Anglii nastąpi w dniach najbliższych, gdyż Hiszpania usiłuje połączyć sprawę Tangeru ze sprawą stałego miejsca w lidze narodów.

Kontrrewolucja w Grecji?

W Atenach wykryto spisek, który miał na celu uwolnienie Pangalosa Wojska rewolucyjne koncentrują się pod Salonikami.

Wiedeń, 27 sierpnia
 „Neue Freie Presse“ donosi z Sofii, na podstawie wiadomości z nad granicy bułgarsko-greckiej, jakoby w Grecji miała wybuchnąć kontrrewolucja. Przed południem aż do 7 wieczorem słychać było podobno w Salonikach, a następnie w Seres i Drama strzały karabinowe. Obiegały pogłoski, że flota rządowa ostrzeliwała Saloniki, gdzie podobno koncentrują się kontrrewolucjonści.

Wiedeń, 27 sierpnia
 „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Aten, że garnizony prowincjonalne domagają się usunięcia z armii wszystkich tych osób, które ponoszą odpowiedzialność za obecną sytuację polityczną w kraju.

Wiedeń, 27 sierpnia
 „Neue Freie Presse“ donosi z Aten, że wykryto tam spisek, który miał na celu uwolnienie Pangalosa z więzienia i wywiezienie go samolotem zagranicę. Misją tej podjął się b. komendant marynarki Kolialexis. Wobec wykrycia tego spisku gen. Kondlis jeszcze tej samej nocy kazał przewieźć Pangalosa do starożytnego tureckiego więzienia na wyspie Krecie.

Deklaracja rządowa.

Ateny, 27 sierpnia.
 Polska Agencja Telegraficzna.
 Rząd ogłosił deklarację, w której podkreśla, iż dążyć będzie do rozwiązania wszystkich trudności gospodarczych i administracyjnych, do zapewnienia do-

skonałej dyscypliny w armii, do podtrzymania węzłów solidarności ze wszystkimi państwami sprzymierzonymi oraz do zacieśnienia przyjacielskich stosunków z sąsiadami. Wybory do parlamentu odbędą się — jak głosi deklaracja — 24 października.

Układ grecko-jugosłowiański.

Rzym, 27 sierpnia
 Polska Agencja Telegraficzna.
 Ogłoszona przez paryski dziennik „L'Humanite“ wiadomość o zawarciu

Zjazd „Piasta“ w Warszawie.

Posel Witos wygłosił referat o sytuacji wewnętrznej państwa.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:
 Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu głównego P. S. L. „Piast“, na którym wygłosili referaty: poseł Witos o polityce wewnętrznej, poseł Dębski o

programie stronnictwa.
 Dyskusja nad referatami została odłożona, a rezolucji żadnych nie powzięto. W dniu dzisiejszym na radzie naczelnej między innymi sprawami ustalone zostaną rezolucje

Bank eksportowy,

może przyczynić się do obniżenia waluty polskiej.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:
 Jak się dowiadujemy projekt statutu banku eksportowego nie będzie uchwalony przez walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku polskiego w dniu 30 sierpnia. Dopiero 9 września na posiedzeniu rady nadzorczej Banku Polskiego omawiany będzie projekt statutu Banku eksportowego i zostaną powzięte co do tego projektu ostateczne decy-

zje.
 Z drugiej strony informują nas, że wobec wzrostu walut w Banku polskim wylonily się poważne wątpliwości, czy utworzenie Banku eksportowego i dokonywanie transakcji w dolarach jest celowe i czy taka instytucja nie wpłynie na obniżenie waluty polskiej.
 Wnosić z tego należy, że sprawa banku eksportowego w chwili obecnej jest pod znakiem zapytania.

tajnego traktatu między gen. Pangalosem a rządem jugosłowiańskim wywołała silne wrażenie we Włoszech i bez względu na swe pochodzenie, uważana była za prawdziwą. Wrażenie wywołane tą wiadomością stało się jeszcze silniejsze po ukazaniu się zaprzeczenia urzędowej agencji francuskiej, gdyż cel interwencji tej agencji wydaje się dziwnym. Dziennik zastanawia się, dlaczego właśnie ona miała wystąpić z zaprzeczeniem, które raczej powinno było wyjść z Aten lub Bułgarii. Dementi francuskie dało powód do obszernych komentarzy w dziennikach i cała prasa włoska od wczoraj prowadzi polemikę w tej sprawie.

„Giornale d'Italia“ uważa dementi Hawasa za potwierdzenie istnienia traktatu grecko-jugosłowiańskiego i zapewnia o współdziałaniu Francji przy zawieraniu samego traktatu. Według tego dziennika, ta interwencja Francji jest udowodniona przez wtrącenie się agencji urzędowej do sprawy, która obchodził obce państwa. Dziennik zapytuje na czem polega ten traktat, przeciwko komu jest skierowany oraz jak można go pogodzić z dotychczasową polityką Jugosławii.

Według „Giornale d'Italia“, udział Francji przy zawieraniu tego układu jest wiadomy i może on wywołać nowe konsekwencje polityczne na Bałkanach. Dziennik kładzie nacisk na konieczność wyjaśnienia i domaga się bardziej przejrzystej polityki od mocarstw, odpowiadających za pokój w Europie.



Gen. PRIMO DE RIVERA, którego stanowisko jest zachwiane z powodu zatargu z królem.

Prezydent Rzeczypospolitej

bierze udział w naradach nad organizacją przemysłu wojennego.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Wczoraj o godz. 11 min. 30 rano przybył do M. S. Wojsk. Prezydent Rzplitej w towarzystwie mjr. Fydy i kpt. Nagórnego. Prezydenta powitał u wejścia do gmachu I-szy wiceminister i szef administracji armii gen. Konarzewski, oraz oficer do specjalnych poruczeń przy min. spr. wojsk. płk. Maleszewski. Następnie rozpoczęła się zainicjowana na skutek uprzedniego życzenia prezydenta konferencja w sprawie organizacji przemysłu wojskowego, a lotniczego w szczególności. Konferencja jest dalszym ciągiem odbytych już przed paru dniami obrad w tej sprawie w M. S. Wojsk.

Dalsze dymisje w warszawskim urzędzie śledczym.

Warszawski koresp. „Il. Republiki“ telefonuje:

Komisarz rządu gen. Sławoj Składkowski, usunął kierownika III rejonu urzędu śledczego, kom. Szabrańskiego i kierownika II rejonu, kom. Lubiejewskiego, na skutek zarzutów, z którymi wystąpił p. Radosław Wojnicz w „Głosie Prawdy“.

Groźba nowego przewrotu w Portugalji.

Lizbona, 27 sierpnia.

Nastrój w mieście jest coraz bardziej naprężony. Krają pogłoski o szykującym się nowym zamachu ze strony przeciwników obecnego rządu. Potwierdzenie tych pogłosek znajduje się w fakcie skupiania w Lizbonie znacznych oddziałów wojskowych, wiernych rządowi. Zapowiedziane zostało ogłoszenie stanu wojennego.

Zaświadczenia szkolne na ulgową przejazd kolejami ważne są do 15 września.

Warszawa, 27 sierpnia

Polska Agencja Telegraficzna.

Wobec przedłużenia wakacji szkolnych w tym roku ministerstwo kolei przedłużyło ważność zaświadczeń szkolnych, upoważniających do korzystania z ulg kolejowych do 15 września r. b.

Zwiedz Wystawę Rolniczo-Przemysłową w Częstochowie 12-31/VIII 26 Ostatnie trzy dni! Wycieczki od 30 osób otrzymują 66% powrotnej niżki kolejowej.

Miljon rubli złotych

hrabia Zamoyski otrzymał na przechowanie od powstańców 1863 roku.

Prokuratorja generalna domaga się zwrotu pieniędzy, należących do skarbu państwa.

Sensacyjne zeznania złożone przez 90-letniego uczestnika walk powstańczych, Jakóba Herszmana, przed sądem.

Warszawski korespondent „Republiki“ donosi:

W swoim czasie „Republika“ doniosła o rewelacyjnym liście uczestnika powstania 1863 roku, Jakóba Herszmana który stwierdził, że powstańcy oddali hr. Konstantemu Zamoyskiemu na przechowanie milion rubli złotych, które zdobyli na Moskalach.

Hr. Zamoyski dotychczas tych pieniędzy państwu nie zwrócił.

Obecnie rząd wszczyna dochodzenie w tej sprawie, bowiem w sądzie pokoju 18-go okręgu był zbadany w charakterze świadka uczestnik wypadków z r. 1863, Jakób Herszman.

Blisko 90-letni ten starzec, członek partji powstańczej Jankowskiego, pracujący w jej wywiadzie,

posiada podobno sensacyjne wiadomości dotyczące miliona rubli, zdobytych przez oddziały powstańcze

Jankowskiego i Zielińskiego i powierzonych rzekomo Konstantemu Zamoyskiemu.

Prokuratorja generalna Rzeczypospolitej, jako przedstawiciel praw i interesów skarbu państwa, w poczuciu doniosłości rewelacji Herszmana,

uzyskała t. zw. zabezpieczenie dowodu w drodze niezwłocznego zbadania sędziwego świadka, a to z uwagi na jego podeszły wiek.

P. Herszman tak opowiada o dziejach swego miliona rubli, zdobytych na Moskalach:

— Żywności nam nigdy nie brakowało, bo dwory hojnie nas karmiły, ale za to odczuwaliśmy dotkliwy brak odzieży i broni.

Za grube pieniądze otrzymywaliśmy broń z Prus i ja właśnie pośrednikom wypłacałem pieniądze. Trzeba więc było za wszelką cenę zdobyć jakąś większą sumę.

— I oto dowiaduje się w Garwolinie dokąd byłem wysłany na zwłady, że z Warszawy do Lublina ciągnie pułk Moskali z dwiema kasami pułkowymi.

Powstanie plan odbicia tych pień-

ędzy. Nie spodziewali się moskale natęcza, wielu ich poległo, nasze straty były bardzo nieznaczne, ale obłędnie kasy zdobyte.

Wkrótce potem partję rozpuszczono na kilka tygodni, dowiedzieliśmy się bowiem, że wyruszył przeciwko nam komendant garnizonu siedleckiego, Maniuszkin.

Jankowskiego ukryłem w swej hucie szklanej „Drozdówce“ w powiecie mińsko-mazowieckim, gdzie zmylił czujność Moskali, przybyłych do mnie na rewizję

O los zdobytych pieniędzy nigdy Jankowskiego nie pytałem wiem tylko, że w czasie naszej wspólnej bytności u hr. Zamoyskiego Jankowski odbył z nim poufną konferencję, a powstaniec Aleksis mówił mi, iż we wsi Łętowice w powiecie mińsko-mazowieckim odbyło się zebranie starszyzny powstańczej, na którym uchwalono pieniądze ukryć u Zamoyskiego, bo „to jest jedyne miejsce pewne“

Cztery morderstwa milionera francuskiego.

Najnowsza sensacja Paryża.

Paryż, 27 sierpnia.

Śledztwo, prowadzone przeciw znalnemu fabrykantowi szelek, milionerowi Guyot'owi, przyniosło sensacyjne wyniki.

Okazuje się, że Guyot nie tylko zamordował telefonistkę z Maux, lecz zgładził swoje dwie żony, oraz dokonał mordu seksualnego na osobie pewnej 16-letniej dziewczyny.

Ponadto istnieją poważne poszlaki, iż Guyot stał na czele głośnej do niedaw-

na bandyckiej szajki automobilowej, która obrabowała i zamordowała w ub. roku urzędnika pocztowego, zaś przed dwoma laty dokonała napadu rabunkowego na pociąg pospieszny Paryż—Belfort. Stwierdzono niezbicie, że samochód, którym posługiwała się szajka, jest własnością Guyot'a.

Miljoner-morderca przyznał się do tego tylko do zamordowania telefonistki, zaprzeczając wszystkim innym zarzucanym mu zbrodniom.

Reorganizacja armji sowieckiej.

Utworzony zostanie generalny inspektorat armji.

Moskwa, 27 sierpnia.

Rada komisarzy ludowych zatwierdziła wniosek przedstawiony przez komisarza ludowego do spraw wojskowych, dotyczący reorganizacji armji sowieckiej, szczególnie zaś reorganizacji administracji wojskowej.

Projekt reorganizacji opracowany został przez nowo-mianowanego szefa głównego sztabu armji sowieckiej, Sergiusza Kamieniewa, który jest b. pułkownikiem armji carskiej, znanym jako oficer o wybitnych zdolnościach.

Projekt reorganizacji przewiduje m. in. utworzenie generalnego inspektoratu, przy czem inspektorem generalnym mianowany byłby S. Kamieniew, oraz ogólne zjednoczenie kierownictwa ad-

ministracja, przez skoncentrowanie zarządu w jednych rekach.

Rząd urugwajski

uznał władze sowieckie.

Moskwa, 27 sierpnia.

Wiadomości o uznaniu sowieców de jure przez Urugwaj komentowane są przez całą prasę sowiecką.

Czołowe pisma sowieckie przypuszczają, iż uznanie to stanowi wyłom w stanowisku państw południowo-amerykańskich wobec sowieców, oraz może wpłynąć na stanowisko Stanów Zjednoczonych, ułatwiając zadanie senatorowi Borahowi, który jest za nawiązaniem stosunków z rządem Z. S. S. R.

Otwarcie zjazdu katolickiego w Warszawie.

Warszawa, 27 sierpnia.

Dzisiaj, o godz. 5 popołudniu, jako wstępny dzień pierwszego ogólnopolskiego zjazdu katolickiego, odbyło się w ratuszu zebranie recepcyjne, urządzone przez radę miejską dla uczestników zjazdu.

Na zebranie to, które miało na celu

wzajemne zbliżenie uczestników zjazdu, przybyli m. in.: J. E. ks. arcybiskup Karkowski, J. E. ks. arcybiskup Ropp, szereg duchownych, komendant miasta, g. Tokarzewski, komisarz rządu gen. Sławoj-Składkowski, dowódca O. K. III, g. Dzierżanowski, inspektor armji g. Osiniński, wice-marszałek Gdyk, i inni.

Warszawa—Tokio.

Smały lot por. Garlińskiego.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Wczoraj o godzinie 4.25 nad ranem wyleciał z lotniska Mokotowskiego pilot Orliński, porucznik 11 pułku myśliwskiego w Lidzie, rozpoczynając raid Warszawa—Tokio.

W tym wielkim locie towarzyszy por. Orlińskiemu mechanik sierż. Kubiak, znany z lotu pułk. Rayskiego Francja — Afryka — Turcja — Polska.

Lot odbywa się na aparacie Breguet 19 z 450-konnym motorem Lorraine - Dietrich.

32

Moskwa, 27 sierpnia

Polska Agencja Telegraficzna.

Polski lotnik, porucznik Orliński, przybył tu dziś o godzinie 11 min. 20 przed południem. Przybywającego lotnika powitali przedstawiciele lotnictwa wojskowego i cywilnego oraz poseł polski.

O godzinie 13 m. 25 porucznik Orliński odleciał do Kazania.

Tabela wygranych 13-ej loterii państwowej

5 klasa. — Czternasty dzień ciągnięcia.

Zł. 10,000 — Nr. 28018
Zł. 3,000 — Nr. 10027
Zł. 2,000 — Nr. 23708 31106
Zł. 1,000 — Nr. 89 17229 31791 40080 51351.
Zł. 600 — Nr. 3731 5654 10355 13593 19192 19252 38767 49665 56629 61021 61776
Zł. 500 — Nr. 14060 14571 22693 28437 32297 35323 42791 50599 51215 58407 60999 61929
Zł. 400 — Nr. 1963 2731 2925 4961 5901 6033 7869 10032 10137 11088 11161 11864 13723 14224 16362 21475 22445 22705 23760 25858 26995 28470 29657 29765 31067 36514 40067 43948 44227 45515 48604 48892 49220 50818 52408 52870 54085 57263 60893 63345 63690 65887.

Kryminaliści w urzędzie śledczym.

Komisarze ze złodziejami do spółki okradali banki, sklepy i mieszkania.

O każdym planowanym rabunku dygnitarze policyjni wiedzieli z góry.

P. Wojnicz w dalszym ciągu ogłasza rewelacje o działalności warszawskiego urzędu śledczego, które świadczą dobitnie, że cały ten urząd był gniazdem przestępców.

„NIEWYKRYCI SPRAWCY”

Monopol na kradzieże w bankach za pozwoleniem urzędu śledczego (brygada lotna, trzeci rejon) otrzymała ostatnio GRUPA PRZEJEZDNYCH ZŁODZIEI, stale tam operująca i porozumiewająca się z komisarzem Dobieckim.

Ponieważ do chwili obecnej sprawcy nie zostali „ujęci” — pozwolimy sobie zwrócić uwagę na kilka takich niewykrytych kradzieży bankowych, zaznaczając, że o ile urząd śledczy nie pamięta, kto dokonał tych kradzieży, gotowi jesteśmy przypomnieć nazwiska złodziei.

A więc: kradzież 70 tys. 500 złotych w Banku Polskim na niekorzyść Banku dla Przemysłu i Handlu.

Kradzież 8.800 zł. na szkodę Banku Towarzystwa Cukrowniczego.

Kradzież 8.500 zł. na szkodę polskiego Tow. naft. „Karpacy”.

Kradzież 10.000 zł. w izbie skarbowej na szkodę sądu w Warszawie.

Kradzież 18.040 zł. pieniędzy rządowych, skradzionych w Banku Polskim por. Strusiowi ze zbrojowni artyleryjskiej.

Wywiadowcy, pełniącemu, wówczas służbę w banku, który wiedział, kto dokonał kradzieży, ofiarowywał por. Strus 2000 zł. nagrody za wykrycie.

Wyższe władze jednak surowo zabroniły wywiadowcy temu rozpoczęciu jakichkolwiek kroków w kierunku wykrycia sprawców, **PROWADZACEMU ZAŚ DOCHODZENIA DANO DYREKTYWY SKIEROWANIA ŚLEDZTWA NA TORY FAŁSZYWEGO OSKARZENIA PORUCZNIKA O PRZYWŁASZCZENIE.**

Oficer ów chciał popełnić samobójstwo.

Kradzież na sumę 13.000 zł., pieniędzy rządowych, wyciętych z teki por. Sztabie z Kościuszkowskiego Obozu Szkolnego Saperów. Interwencja w urzędzie była bezcelowa. Jeden z wywiadowców zwrócił się do swych władz przełożonych z propozycją wykrycia sprawców. Otrzymał jednak surową nagana i oświadczenie, iż to nie jest jego rzecz, gdyż do tego są komisarze.

Walnę z protekcją podjął p. min. Kwiatkowski.

Doszło do wiadomości ministerstwa przemysłu i handlu, iż osoby, składające podania i petycje np. w sprawie zezwoleń na przywóz towarów reglamentowanych, niejednokrotnie zabiegają w ministerstwie przez osoby trzecie o poparcie tych spraw.

Stwierdzono nawet, iż szereg osób zawodowo i zarobkowo uprawia ten proceder.

Wobec tego minister Kwiatkowski w razie wykrycia wypadków podobnych, nakazał dotyczące podania załatwiać bezwzględnie negatywnie bez dalszego rozpatrywania sprawy, firmy zaś, które posługują się takimi metodami wykluczyć odtąd w możliwości uzyskania tychże zezwoleń.

Nazwiska tych osób i firm będą co pewien czas podawane do wiadomości publicznej. (P)

Wywiadowca ów w wojskowym sądzie okręgowym, gdzie była wytoczona sprawa por. Sztabie o niedozór, złożył pod przysięgą odnośne zeznanie.

Czy nic pp. komisarze urzędu śledczego i ich godni zastępcy sobie nie przypominają?..

TRAGICZNA ŚMIERĆ STARKMANA.

Mniej więcej przed rokiem dokonano znacznej, na krocie tysięcy sięgającej, kradzieży w składzie futer Starkmana.

Po dokonaniu tej kradzieży p. Starkman zwrócił się do p. Sonenberga o pomoc w odzyskaniu futer, stanowiących własność klientów, a oddanych mu tylko na przechowanie. Zaproponowano mu niesłychanie wysoką sumę za „odnalezienie”, a kiedy zrozpaczony człowiek oświadczył, iż w żadnym wypadku sumy takiej złożyć nie może, wyproszono go z gabientu.

Wywiadowca, który WIEDZIAŁ KTO DOKONAŁ KRADZIEŻY zwrócił się do komisarza Szabrańskiego z propozycją aresztowania złodzieja, usłyszał w odpowiedzi:

— „Nie wtrącaj się! Jak chcesz pracować u mnie, to się wpiérw zapytaj, czy i kogo wolno ci aresztować”.

Tej samej nocy drogocenne futra powędrowały do Gdańska pod osłoną i za wiedzą wtajemniczonych funkcjonariuszów policji śledczej. A nazajutrz zrujnowany zupełnie STARKMAN POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO, rzucając się z okna kamienicy na bruk.

Śmierć ta obciąża straszliwie czyjeś sumienie i domaga się wykrycia tych, którzy brali udział w tej kradzieży.

Nazwisko złodzieja, który dokonał tej kradzieży, jest na ustach wszystkich funkcjonariuszy urzędu śledczego, mimo to dotąd oficjalnie ujawnione ono nie zostało.

Komu wypłacić 10 tysięcy dolarów?

Meża opuściła, kochanka zapomniała, przyjaciela zdradziła i wreszcie sama umarła.

Sąd w Debreczinie ma nieładną kwestję do rozwiązania.

Przed sądem w Debreczinie toczy się obecnie ciekawy bardzo proces, który budzi wielkie zainteresowanie nie tylko w kołach prawniczych, lecz w całym społeczeństwie węgierskim.

Pewna mieszkanka Debrecziny, pani Józefina Szabo wyemigrowała przed wojną do Ameryki gdyż nie mogła pogodzić się ze swym mężem.

W Ameryce nawiązała bliższe stosunki z grekiem Kakedatesem, który, po przyłączeniu się Ameryki do państw koalicyjnych

wstąpił do armii amerykańskiej. Rząd Stanów Zjednoczonych ubezpieczył, jak wiadomo, swych wszystkich żołnierzy. Ubezpieczono więc też Kakedatesa (na 10.000 dolarów), który wyraził życzenie, by kwotę tę, o ile polegnie, wypłacono pani Szabo.

Kakedates istotnie padł na froncie francuskim, wobec czego pani Szabo otrzymała od rządu amerykańskiego

10.000 dolarów.

W przekazaniu pieniędzy nastąpiła jednak zwłoka, a pani Szabo w międzyczasie powróciła na węgry.

Urzędy amerykańskie przez 5 lat poszukiwały pani Szabo, aż wreszcie stwierdzono, że mieszka ona w Debreczinie, dokąd też

pieniądze jej przekazano.

Kiedy pełnomocnik rządu amerykańskiego pieniądze te chciał pani Szabo do ręczyć, okazało się, iż

p. Szabo niedawno zmarła.

Przed śmiercią zawarła ona jednak z pewnym rolnikiem, z którym utrzymywała bliższe stosunki, umowę w myśl której w razie śmierci jednej z osób umowę tę podpisujących, druga osoba odziedziczy majątek pieniężny zmarłego.

Wobec tego rząd amerykański chciał rolnikowi temu wypłacić należnych p. S. 10.000 dolarów.

Tu jednak zgłosił się małżonek zmarłej p. Józef Szabo domagając się, by 10.000 dolarów jemu wypłacono.

Ządanie swe motywował p. Szabo tem, że małżonka jego opuściła go bez uzyskania rozwodu, wobec czego jest on jedynym jej spadkobiercą

Wobec tego cała ta sprawa została przekazana sądowi debreczinińskiemu, który ją obecnie rozpatruje.

Podczas rozprawy sądowej wyszło na jaw wiele bardzo ciekawych szczegółów, które zwłaszcza w kołach prawniczych wywołały wielką sensację.

Spółceństwo węgierskie z wielkim zainteresowaniem oczekuje wyroku w niezwyklej tej sprawie.

NIEWINNIE OSKARŻONY.

Nieżył dawno dokonano kradzieży u jubilera Kędzińskiego na sumę 50.000 zł. W sprawie tej świadomie osadzono niewinnego zupełnie Blacharskiego Szlamę, gdy tymczasem rzeczywisty sprawca buja dotąd na wolności.

GDZIE BROSZKA?

Dnia 9 lipca pewnej artystce warszawskiej skradziono w tramwaju broszkę z brylantem wagi kilkunastu karatów.

Ponieważ komisarz Dobiecki „nie wie”, kto tej kradzieży dokonał, spieszymy go powiadomić, że uczyniła ją DOBRZE MU ZNANA SZAJKA

„Kowalskiego Mieczysława” (Kowala) tego samego Kowalskiego, u którego komisarz Dobiecki „nabył” wille w Aninie i OTRZYMAŁ 2.000 DOLARÓW ŁA-PÓWKI za nieujawnienie kradzieży kilku tysięcy dolarów, dokonanej przez tegoż Kowalskiego w roku 1920 na szkodę pewnego amerykańczyka.

W BANKU LANDAUA.

Po dokonaniu podkopu w Banku Landaua w roku 1921 pierwsi znaleźli się na miejscu kom. Dobiecki i Szabrański z dwoma wywiadowcami.

Wywiadowcy ci przy oględzinach piwnicy, z której dokonano podkopu, znaleźli porzucone przez złodziei: DAMSKI ZEGAREK Z BRYLANCIKAMI, DUŻY PIERŚCIONEK Z BRYLANTEM (CZTERY DO PIĘCIU KARATÓW), ŁAŃCUCH ZŁOTY I NASZYJNIK.

Przedmioty te oddali dwum wyżej wymienionym komisarzom, którzy dokonali jeszcze przy nich osobistej rewizji, chcąc stwierdzić, czy wywiadowcy nie ukryli przy sobie jakiegoś przedmiotu. Wbrew stosowanym prawnie zwyczajom, wywiadowcy ci nie byli wzywani na rozprawę sądową, oddane zaś przez nich znalezione przedmioty NIE ZOSTAŁY DOŁĄCZONE DO PROTOKOŁU OGLĘDZIN miejsca przestępstwa.

Co się z przedmiotami tymi stało — wiedzą tylko komisarze Dobiecki i Szabrański.

Lista podanych przez nas faktów nie wyczerpuje długiej listy przestępstw, popełnionych przez tych, którzy byli powołani do walki z tem przestępstwem.

O wielu, wielu faktach wyrównanych złodziejstw, popełnionych przez 8 lat bezkarnie jeszcze napiszemy.

Omali nie katastrofa

Parowóz pociągu krakowskiego wykołował się pod Myszkowem.

W nocy, z wtorku na środę, o godz. 11 na dystansie Myszków—Zawiercie, nastąpiło wykołowanie parowozu pociągu osobowego, zdążającego z Łodzi do Krakowa.

Parowóz wyskoczył z szyn wskutek uszkodzenia resorów. Dzięki przytomności umysłu maszynisty, który momentalnie się zorientował i z nadludzkim wysiłkiem natychmiast pociąg zahamował, wykołowanie parowozu nie pociągnęło za sobą groźniejszych następstw.

Nikt z jaących pasażerów nie odniósł szwanku.

Wskutek tego wypadku, cały pociąg został cofnięty do Myszkowa, skąd po doczepieniu parowozu rezerwowego, pociąg ruszył w dalszą drogę z 2-godzinnym opóźnieniem. (o)





Początek w soboty i niedziele o godz. 3-ej, w dni powszednie o godz. 6-ej, ost. seans o godz. 10-ej.
Obraz wł. b. w. „Fox”.

Role główne grają:
urocza i dawno niewidziana

HANNI WEISE
stary i sympatyczny znajomy
J. Tiedtke
Olga Czechowa
K. Goetz
W. Dieterle
O. Gebühr i inni.

Wielki program otwarcia! Dziś premiera na nowego filmu ostatniej produkcji niemieckiej Wielki 10-cio aktowy film

Młyn w Sans-Souci

Wielkie przykrości
Króla, którego paraliżowało ustawodawstwo.

Dzieje, czyny, cierpienia,
dobrodziejstwa, słabostki i namiętności

Fryderyka Wielkiego



Portretowe maski danej epoki. Wspaniałe kostjomy. Cudowne pałace i ogrody. Przepiękne rewejskie wojskowe z czasów **Fryderyka Wielkiego.**

Wizja walk:

Mollwice...
Kesselsdorf..
Hohenfriedberg..

Aresztowanie komunistów na konspiracyjnym posiedzeniu.

Onegdaj o godz. 8 wieczór organa polskiej politycznej wkroczyły do mieszkania Józefa Kilansa przy ul. Zgierskiej 64 gdzie odbywało się konspiracyjne posiedzenie komitetu bałuckiego komunistycznej partii polskiej.

Policja przeprowadziła u obecnych rewizję osobistą, jak również przeszukała mieszkanie. Znalaziono bardzo liczne dowody kompromitujące, jak: sprawozdania z działalności komunistycznej poszczególnych członków komitetu, biuletyn komunistyczny itd.

Aresztowanych zostało 6 osób tj. cały skład komitetu, a mianowicie: Cwajg Józef, Drewnowska 5, Latos Bolesław Rybna 10, Najdek Ksawery, Rybna 10, Blajwaś Jankiel, Gubernatorska 42, Pietyński Franciszek, Zawiszy 5 i właściciel mieszkania Kilans Józef, Zgierska 64. Zaznaczyć należy, że pierwsi czterej odsiadali już karę ciężkiego więzienia za przynależność do KPP.

Jednocześnie zarządzone rewizję mieszkań u wszystkich aresztowanych przy czym znaleziono również wiele materiału obciążającego.

W sprawie tej organa policji politycznej prowadzą energiczne dochodzenia, po ukończeniu których sprawa zostanie przekazana władzom sądowym.

Pożar w fabryce.

Szkody nie zostały jeszcze ustalone.

Nocy onegdajszej straż ogniowa została zaalarmowana wieścią, iż w fabryce Judelewicza przy ul. Wierzbowej 15, wybuchł pożar.

Na miejsce wyjechały 1 i 2 oddziały straży ogniowej i niezwłocznie przystąpiły do gaszenia pożaru.

Ogień wybuchł w szarpani, mieszczącej się w nieruchomości K. Süßmana i szybko ogarnął wyprodukowaną wełnę, której nie wyniesiono na noc do składu.

Po półtoragodzinnej pracy, ogień został ugaszony.

Strat nie zdołano narazie obliczyć, przypuszczalnie jednak są dość duże, wzięwszy pod uwagę ilość spalonej wełny. —cd—

Skrzynka do listów.

—:—

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe podanie do wiadomości publicznej, iż za oszczerczy artykuł, skierowany pod moim adresem w nr. 230 „Rozwoju”, p. t. „Nadużycia w Magistracie”, pociągnąłem anonimowego autora (rzekomego Salskiego), względnie Redaktora „Rozwoju” do odpowiedzialności sądowej.

Wszelką polemikę, jak również dawanie jakichkolwiek sprostowań na nikczemne oszczerstwo, uważałbym za uwłaczające mej godności.

Z głębokim poważaniem
KONRAD SKOWROŃSKI
Wiceprezydent m. Pabjanice.
Pabjanice, dnia 26 sierpnia 1926 r.

Nowy podatek mieszkaniowy zaczniemy płacić w listopadzie.

W listopadzie rozpocznie magistrat wymierzanie nowego podatku od lokali, który zastąpi wszystkie dotychczasowe podatki lokatorskie miejskie i państwowe, ustalając jeden ogólny podatek od lokali.

Magistrat nowy ten podatek wymierzać będzie na podstawie komornego z r. 1914 w wysokości 8 proc. podstawy wymiaru.

Magistrat będzie mógł zwolnić od tego podatku kościoły i świątynie, budynki fabryczne, zajmowane przez urzędy państwowe, miejskie oraz szkoły i instytucje naukowo-dobroczynne, lokale w domach nowowybudowanych, próżne mieszkania, lokale jedno i dwuizbowe, a wreszcie mieszkania dozor-

ców domowych.

Nowy ten podatek wprowadza zniżkę ogólną, ponieważ dotąd obciążenie lokali z tytułu tego podatku było znacznie wyższe.

Wynosiło ono na miasta 4—5 proc. przedwojennego komornego, podczas gdy obecnie przypadnie magistratowi ok. 4 proc. Na fundusz rozbudowy miast przypadało 6 proc., gdy obecnie zaledwie 2 proc.

Wreszcie kwoty wpłacane na rzecz funduszu kwaterunkowego wojska zmniejszą się z 4 proc. na 2 proc.

Podatek ten obowiązywać będzie o miesiąc wstecz, t. zn. od 1 sierpnia br., a płatny będzie co kwartał zgóry w sierpniu, listopadzie, lutym i maju. (E)

Śmierć od ukłócia komarów.

Tajemnicza epidemia na granicy bawarsko-austriackiej

Na pograniczu bawarsko-austriackim pojawiła się nieznana dotąd choroba, która powoduje paraliż rąk, nóg, a w następstwie utratę przytomności i śmierć.

Choroba grasuje przeważnie wśród dzieci, ale bywały już wypadki, iż zapadał na nią dorośli ludzie.

Wśród ludności szerzy się przekonanie, iż choroba powstaje skutkiem ukła-

szenia komarów, rozmnożonych niezwykle obficie w obecnym sezonie.

Rząd bawarski wysłał specjalistów lekarzy celem zbadania przyczyn niezwykłej tej epidemii i zarządzenia środków zaradczych.

W ostatniej chwili donoszą, iż tajemnicza choroba pojawiła się w dolinie rzeki Izary i zagraża Monachjum.

W najbliższym czasie rozpoczną się tradycyjne już, posiadające doniosłe znaczenie dla rozwoju gospodarczego Polski

TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

Lata ubiegłe dowiodły, że Targi Wschodnie są znakomitym czynnikiem pogłębiania własnych naszych rynków zbytu, a rozszerzenia eksportu polskiego na Bałkany, do Rosji, Austrii, oraz na dalekie rynki azjatyckie. Celem propagandy wytwórczości polskiej, a w szczególności wytwórczości włókienniczej

„Republika”

przystępuje do wydania **okazanego numeru specjalnego dla Targów Wschodnich.** W specjalnym targowym numerze „Republiki” zabiorą głos najlepsze siły gospodarcze, oświetlając wszechstronnie nasze **ekonomiczne problemy.** Targowy numer „Republiki” zawierać będzie cały szereg **pożytecznych praktycznych informacji**, dotyczących handlu wewnętrznego i zagranicznego.

„Republika”

przyjmuje do numeru targowego **ogłoszenia firm handlowych i przemysłowych**, które w ten sposób zyskują tanią, praktyczną i celową reklamę na Targach Wschodnich we Lwowie.

Wydatek na reklamę jest jednorazowy!

Zysk z klienteli jest stały!

Wszelkich informacji w sprawie ogłoszeń do specjalnego numeru targowego udziela Admin „Republiki” w Łodzi.

Reorganizację przeprowadzono

i nikt na tem nie ucierpiał

Po wydaniu przez inspektora pracy p. Wojtkiewicza opinii, ustalającej, iż warunki reorganizacji pracy w Włocławskiej Manufakturze są możliwe do przyjęcia — robotnicy odbyli naradę.

Na zebraniu tym zanalizowano opinie inspektora pracy, iż w szeregu fabryk łódzkich praca na tych warunkach się odbywa. Z drugiej strony odrzucenie warunków dyrekcji fabryki pozabawi zredukowanych prawa do pobierania zasiłków z funduszu bezrobocia, a to wobec wyrażonej w tej sprawie przez insp. Wojtkiewicza opinii, którą przesłał on łódzkiemu zarządowi funduszu.

Wobec tego po ożywionej dyskusji postanowiono podjąć pracę na nowych warunkach. Reorganizacja ta obejmie nie 100, lecz tylko 55 osób, a reszta zatrudniona zostanie w innym dziale produkcji.

Po tym oświadczeniu dyrekcji fabryki zatarg został całkowicie zlikwidowany i podjęta normalna praca.

Stulecie skrzynki pocztowej.

„Neues Wiener Tageblatt” przypomina, że w roku bieżącym obchodziliśmy 100-letnie rocznicę wynalazku skrzynki pocztowej, które po raz pierwszy ukazały się w Berlinie i Kilonji.

Początkowo było ich bardzo mało i listy wrzucane były bez marek, które weszły w użycie dopiero w 1840-ym roku w Anglii.

Przedtem listy wręczano adresatowi za opłatą przezeń porta. Statystyka wykazuje, że Berlin posiada obecnie 7000 skrzynek pocztowych, Wiedeń zaś tylko 2000; ogółem posiadają Niemcy 135.000 skrzynek. Roczny obrót pocztowy wynosi 7 miliardów listów, odkrytek, paczek i t. d. Drugie miejsce zajmuje Anglia — 3 miliardy następnie Francja 2 i pół miljarda, Włochy pół miljarda i t. d.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



MANON LESCAUT

— w/g słynnej powieści **ABBE PREVOST** —

z LIĄ DE PUTTI
i W. Gajdarowem
w rolach głównych.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
Dr. H. Różaner

Choroby skórne weneryczne — **Dzielnia 9 POWRÓCIEŁ.**

Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ
28
 SOBOTA

Dziś Augustyna
 Jutro: Ścięcie głowy Jana

Wschód słońca o g. 4.38
 Zachód o g. 6.49
 Wsch. księżycy o g. 12.15
 Zachód o g. 4.40
 Długość dnia o g. 14.03
 Ubytek dnia 2.41

Serdecznie żegnamy pana starostę Remiszewskiego.

Dziś o godz. 6 po poł. odbędzie się w sali rady miejskiej pożegnanie starosty Remiszewskiego, jako znanego działacza na terenie Łodzi i powiatu łódzkiego.

Na uroczystość tę przybędą przedstawiciele władz wojewódzkich, magistratu komendy policji, wojskowości, organizacji przysposobienia wojskowego oraz szeregu innych stowarzyszeń i organizacji społecznych.

Program tej uroczystości przewiduje przemówienie dr. Garlińskiego w imieniu rady miejskiej, ławnika Folkierskiego w imieniu magistratu Łodzi, mecenasa Wodzińskiego w imieniu organizacji przysposobienia wojskowego a wreszcie przedstawiciele urzędników starostwa, sejmiku powiatowego itd. (e)

Wizyta kupców u p. wojewody Jaszczolta

W dniu wczorajszym zgłosiła się do wojewody Jaszczolta delegacja centr. stowarzyszenia kupców i przemysłowców w osobach pp. Frejlicha, Hirszochnego, Hirszochna i Weissa.

Delegacja powitała p. wojewodę po czym prosiła go o poparcie w sprawach żywotnych dla kupiectwa łódzkiego.

P. wojewoda obiecał poprzeć każde życzenie organizacji w ramach jego kompetencji, o ile nie będzie ono sprzeczne z interesami państwa. (b)

Wojskowy komisarz został przydzielony do władz kolejowych.

W najbliższym czasie przybyć ma do Łodzi wojskowy komisarz kolejowy, który współpracować będzie z miejscowymi władzami kolejowymi.

Dotąd bowiem nie był uregulowany wzajemny stosunek władz kolejowych do wojskowości oraz współpraca tych władz w zakresie transportu i in.

Wobec tego przydzieleni zostają do władz kolejowych specjaliści komisarze w celu koordynacji wzajemnych wysiłków i ściślej współpracy. (e)

Falszywe dolary pochodzą ze Śląska i Pomorza.

Ostatnio pojawiły się w Łodzi w większej ilości falszywe banknoty sto-dolarowe. Ponieważ pomimo energicznych wysiłków władze śledcze nie mogły dotąd natrafić na ślad pochodzenia falszywych dolarów — istnieje przypuszczenie, że przywieźli je kupcy, którzy przybyli do Łodzi dla dokonania zakupu manufaktury dla Śląska.

Na Śląsk banknoty te przedostają się w znaczniejszych ilościach z Niemiec.

Aeroplanem do Krakowa można będzie pojechać za kilka dni.

W związku ze staraniami, podjętymi przez wojewódzki komitet LOPP, w Łodzi w sprawie podjęcia bezpośredniej komunikacji lotniczej, doniesić należy co następuje.

Starania te poparte zostały energiczną interwencją wojewody Darowskiego tak, iż uruchomienie komunikacji lotniczej do Krakowa przewidziane jest już na pierwsze dni września. Jednocześnie uzyska Łódź połączenie lotnicze z Berlinem. (e)

W PONURYCH MROKACH toną krzywe i wąskie uliczki przedmieść łódzkich. Mieszkańcy Kozin, Widzewa i Karolewa domagają się światła.

Handel mieszkaniem, jako pozostałość powojenna, uniemożliwił średniej warstwie ludności nabycie locum w śródmieściu i tem tłumaczy się fakt przedłużenia przedmieść Łodzi.

W ślad za zaludnianiem się krańców miasta, magistrat przeprowadził częściowo oświetlenie na odległych od centrum ulicach, lecz zdołał uczynić to tylko w niewielkich rozmiarach, tak że większa część przedmieść naszych

tonie w ciemnościach, a mieszkańcy tych okolic narażeni są wieczorami na różne niespodzianki, zarówno ze strony mętów podmiejskich, jak i „nierówności“ bruków.

Jak w średniowieczu żyją mieszkańcy przedmieść naszych, w izbach oświetlonych naftą lub karbitem, a nie-

jednokrotnie świecami.

Ponieważ „Widzewska Manufaktura“ posiada własną elektrownię, mieszkańcy krańców miasta zwracali się niejednokrotnie do zarządu firmy z prośbą o udzielenie im światła, oczywiście za opłatą, a i magistrat kilkakrotnie poruszał tę sprawę i konferował z dyrekcją w ciągu 2 lat, jednak bez rezultatu.

Ostatnio mieszkańcy Widzewa, Kozin i Karolewa po odbytych naradach wysłali

delegację do elektrowni miejskiej z prośbą o przeprowadzenie kabli i oświetlenie w tych okolicach ulic i mieszkań.

Zarząd elektrowni zwrócił się do magistratu z oświadczeniem, że uwzględni petycję mieszkańców przedmieść, o-

ile magistrat zgodzi się na oświetlenie przedmieść, niezależnie od punktów w uprawieniu t. j. że oświetlenie tych ulic nie będzie wchodziło w rachubę przy zwiększaniu rok rocznie ilości lamp w mieście.

Co się tyczy przeprowadzenia kabli to musiałyby obowiązywać tam specjalna taryfa.

Magistrat całą tę sprawę przesłał wydziałowi przedsiębiorstw miejskich i p. wiceprezydent Wojewódzki odbył już w tej materii szereg konferencji i sprawa znajduje się na dobrej drodze.

Przyspieszenie sprawy zależne jest od samych mieszkańców, którzy powinni skooptować dla tej sprawy i inne przedmieścia, aby jeszcze przed zimą otrzymać światło. (b)

Monumentalny gmach kasy chorych będzie wybudowany jeszcze w roku bieżącym.

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu okręgowego związku kas chorych na którym między innymi omawiano sprawę nabycia placu pod budowę własnego gmachu.

Prezes zarządu p. Danielewicz złożył sprawozdanie z dotychczasowych zamierzeń w tym kierunku i okazało się, że na bycie gotowego gmachu jest trudne gdyż właściciele żądają zapłaty w dolarach, a gmach taki trzeba by przebudować.

Po dłuższej dyskusji uchwalono przystąpić do budowy własnego gmachu w okolicy Helenowa lub Widzewa.

W gmachu mieścić się będą: szpital chirurgiczno - wewnętrzny, gabinety dla specjalnego leczenia i roentgena, a po za tem biura związku i pomieszczenia gospodarcze.

Uchwalono nabyć duży plac, by móc z czasem dobudować inne ubikacje. Wreszcie postanowiono przystąpić do budowy jeszcze na jesień, by w bieżącym roku gmach stanął pod dachem. (b)

Kupcy piszą memorjały do ministerstwa skarbu oraz przemysłu i handlu.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady centralnej kupców i przemysłowców województwa łódzkiego.

Na posiedzeniu rozpatrywano sprawę memorjałów poszczególnych branż kupieckich do ministerstwa skarbu, oraz przemysłu i handlu.

W toku dyskusji okazało się, że poszczególne branże w swych memorjałach

poruszały te same sprawy, wobec czego postanowiono wpiąć je w jeden memorandum i w tym celu wybrała specjalną komisję redakcyjną, która zajmie się tą sprawą.

Na następnym posiedzeniu w poniedziałek memorjały te poddane zostaną

dyskusji, poczem delegacja w osobach pp. Frejlicha, Weissa, Hirszochna, Rosenberga, Likiermana i Rechtmana zawiezie je do stolicy, by osobiście poprzeć je w odnośnych ministerstwach.

Ogółem sporządzono

20 memorjałów

poszczególnych gałęzi handlu, a oddzielny memorjał domagać się będzie zniesienia podatku obrotowego, zmiany ustawy o karach za zwłokę itp.

W sprawach zawartych w powyższych memorjałach, stowarzyszenie kupców będzie prowadziło energiczną akcję by osiągnąć całkowite ich przyjęcie i zastosowanie. (b)

Zwyczaj opłat telefonicznych. Minister przemysłu i handlu jutro udzieli swej aprobaty.

Warszawski koresp. „Il. Republiki“ telefonuje:

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, iż jutro lub w niedzielę minister przemysłu i handlu załatwi sprawę opłat telefonicznych, pobieranych przez PAST-ę. Sprawa ta ciągnie się już od roku 1924 i przechodziła najrozmaitsze koleje. Równocześnie z tendencją podwyżki cen, dyrekcja PAST domagała się od rządu zezwolenia na projektowane przez siebie wprowadzenie liczników rozmów telefonicznych.

Ostatnio badały stan rzeczy, dwie, powołane w tym celu przez p. ministra Kwiatkowskiego, komisje: jedna — mini-

sterjalna i druga — z poza ministerjum, mające w swym składzie rzeczoznawców. Obie komisje przedłożyły p. ministrowi opinie, iż konieczna jest dość znaczna zwyczajka opłat telefonicznych.

Natomiast komisja rzeczoznawców wypowiedziała się przeciwko wprowadzeniu liczników rozmów.

Jak słyhać, minister przemysłu i handlu zamierza sprawę podwyżki załatwić prowizorycznie i dopuścić do takiej podwyżki która pozwoli PAST zamknąć bilans w r. b. bez strat, z tem, że tworząca się obecnie komisja do badania kosztów produkcji zajęłaby się po swem zorganizowaniu przedewszystkiem P.A. S. T.

Zasiłki bezrobotnym muszą być nadal wypłacane.

Możliwość ograniczenia wydatnego akcji zapomogowej na terenie całego okręgu łódzkiego wywołała zarówno w związkach zawodowych jak również w sferach rządowych poważne zaniepokojenie.

Pozbawienie zasiłków z tytułu akcji pomocy doraźnej, a nawet z akcji pomocy ustawowej - szerokich rzesz bezrobotnych wywołać może konflikty i fermenty niepożądane.

Według przewidywań czynników młoda rodzajnych zbliżająca się jesień przyniesie niewątpliwie powiększenie liczby bezrobotnych w całym okręgu łódzkim.

Z tych względów na najbliższym posiedzeniu zarządu obwodowego funduszu bezrobocia wysuną przedstawiciele ugrupowań i organizacji pracowniczych oraz reprezentanci magistratu w zarządzie funduszu — szereg wniosków w tej sprawie.

Oдноśnie uchwały przesłane zostaną do Warszawy z podkreśleniem, iż ograniczenie akcji zasiłkowej dla bezrobotnych w Łodzi mogłoby mieć następstwa wręcz katastrofalne i zagrażać poważnie bezpieczeństwu oraz spokojowi publicznemu. (e)

Sprawdźcie, gospodzie, czyście nie przepłacacie.

Wczorajsze ceny rynkowe przedstawiały się następująco: za masło placono 3,40 gr., jajka 2,20 gr. i 2,60 gr., ser 30 — 50 gr., gruszkę 15—60 gr., jabłko 20—50 gr., śliwki 35—45, morele 60—1 zł., za kapustę białą 10—20 gr., włoską 15—30 gr., za pomidory 60—70 gr., za buraki, pietruszkę, cebulę 5—15 gr., marchew 10—20 gr., raki 1 zł. — 1,20 gr., węgorze do 2 zł., szczupaki 1,50 — 1,80 groszy.

Za kurę 2—5 zł., gęś 5—9 zł., kaczka 2,50 — 4 zł., kurczę 1,50 — 2 zł. (U)

W sierpniu staniało. Dokładne obliczenie nastąpi za kilka dni.

Jak wynika z prowizorycznych obliczeń, koszty utrzymania w sierpniu, w porównaniu z lipcem zmniejszyły się.

Na niższe wpłynęły obniżone ceny żywności, nabiału, towarów ubraniowych i innych artykułów, będących podstawą do obliczeń zmian kosztów utrzymania. Dokładne obliczenie tych zmian nastąpi w pierwszych dniach września. b.

8-KL. HUMANISTYCZNE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE Z KLASAMI WSTĘPNEMI

R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej

Gdańska № 90 (róg Andrzeja). Tel. 28-62.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 1 września.

Dr. Bronisław FRENKIEL

Traugutta 12, tel. 22-72

POWRÓCIŁ.

Wiele kosztuje świat?

Przed kilku tygodniami prasę europejską obiegała wiadomość, iż Niemcy zaproponowały Belgii zakup dwóch powiatów Eupen i Malmedy, które w swoim czasie na podstawie traktatu wersalskiego przeszły w posiadanie belgijskie.

Początkowo zdawało się że jest to plotka, podobna do wielu innych, które rodzą się w głowach poszukiwaczy sensacji w ogórkowym letnim sezonie. Niebawem jednak nadeszła wiadomość, iż na posiedzeniu belgijskiej rady ministrów rozważano poważnie tę propozycję i... odrzucono ją. Nie jest ważne, jakie losy czekają ten mały kawałek ziemi na pograniczu Niemiec i Belgii, ale powszechne zainteresowanie musi wzbudzić fakt, iż podczas gdy cała Europa myśli o tem, gdzie pożyczać pieniądze, Niemcy, które obciążone są wydatkami, wynikającymi z tytułów planu Dawesa, mogą pozwolić sobie jeszcze na luksus dodatkowych ciężarów na wykup odebranych im ziem.

Prasa niemiecka trzumi. Pisze się tam już obszernie o tem, że Niemcy powinny nadal kontynuować politykę wykupów, wydostać z pod mandatowego władania bylejakiej koalicji w ten sam sposób swoje dawne kolonie, a nawet zakupić Kongo belgijskie. Niemcy zachowują się, jak bogaci ludzie, którzy mogą pozwolić sobie na wszystko, nawet na zapłatę wiele kosztuje świat...

Długie doświadczenia powojenne nauczyły nas już, że właściwie wojen nie wygrywa się na polu bitwy, ale w dziedzinie gospodarczej. Cóż z tego, że ktoś wawrzynami pokryje swe sztandary, skoro bieda piszczy w domu i co chwila grożą jakieś nieprzewidziane komplikacje gospodarcze i socjalne? Czy laury francuskie mogą choćby o jeden promil podnieść kurs franka, lub też obniżyć szalejącą drożyznę?

Okazuje się obecnie coraz wyraźniej, iż państwem, które doprawdy wygrało wojnę, bo najwcześniej ochłonęło od zgubnych jej skutków, są Niemcy, a to, zawdzięczając swej niezwyklej mocnej strukturze gospodarczej oraz dyscyplinie. Jest to jednak dopiero początek rekonstrukcji. Można obawiać się, że Niemcy niezadługo już wrócą do swej przedwojennej idei o hegemonii europejskiej i zweekslują swą politykę, nabierając coraz większej śmiałości na dawne tory ekspansji równocześnie gospodarczej, politycznej i terytorjalnej. Tutaj tkwi niebezpieczeństwo, bo w miarę powrotu Niemiec do przedwojennych sił i przedwojennych idei będzie można śmiało spytać:

— A więc pocóż była wielka wojna europejska, której tak krwawą złożono hekatombę?

Traktat wersalski, jak przewidywaliśmy oddawna, nie był nigdy wystarczającą gwarancją przeciw zakusom niemieckim, już przedewszystkiem dlatego, że nie liczył się z energią potencjonalną narodów, a brał jedynie pod uwagę chwilowe położenie w Europie tuż po wojnie światowej. Najlepiej przekonała się o tem Francja, która była główną orędowniczką głównych rysów traktatu, a jednak już po kilku latach sama musiała zmienić swą politykę, a nawet dążyć do możliwie bliskiej współpracy z Niemcami. Doszło już do tego, iż Berlin za cenę ustępstw w okupacji zaoferował swą pomoc w stabilizacji zniszczonej francuskiej waluty.

Niemcy wyzyskali podczas ubiegłych lat kilka wszystkich atuty, które dała im konjunktura.

Ere inflacji zużyli na olbrzymią rozbudowę inwestycyjną przemysłu, kolei, dróg i mostów. Uczynili to kosztem zarówno własnych obywateli, którym marki papierowe topniały w rękach do mikroskopijnych rozmiarów, jak i obcych spekulantów, lokujących w bezwartościowych papierach miliony dolarów w nadziei wyższości kursów.

Okupacja nadreńska została znakomicie wyzyskana przez propagandę niemiecką, aby jaskrawo przedstawić wobec świata agresywne zamiary Francji oraz zupełną „bezbronność” Rzeszy.

Po stabilizacji marki rentowej Niemcy uzyskali w Ameryce wielkie kredyty, zużyte, jako kapitał obrotowy dla starych i nowych przedsiębiorstw które dziś stoją najlepiej na kontynencie zarówno pod względem finansowym, jak i technicznym. Zupełną słuszność miał Morgan, który podczas pobytu swego w Europie stwierdził:

— Ani zdążyte się obejrzyć, kiedy w sercu Europy wyrosnie wam nowa Ameryka — Niemcy!

Trzeźwa i obiektywna ocena tych faktów nie jest nam napewno miła. Ro-

zumiemy aż nadto dobrze, co oznacza dla Polski powolna restauracja potęgi germańskiej.

Mimo to jednak nie wolno zamykać oczu na to, co się dzieje, ludzi się niepotrzebnie, spać w błogim przeświadczeniu, że wszystko jest jaknajlepiej. Świadomość potęgi, która żyje pod naszym bokiem musi być najlepszym bodźcem polskiej pracy organizacyjnej.

Incydent z Eupen i Malmedy nie powinien pozostać bez śladu.

Czesław Oltaszewski.

W Europie brak europejczyków. Apel do młodzieży, która ma zasilć nowy ruch paneuropejski.

Pionier i teoretyk ruchu paneuropejskiego R. R. Coudenhove-Kalergi w miesięczniku p. t. „An die Jugend” umieścił płomienną odezwę do młodzieży, nawołując ją do większego zainteresowania się „paneuropeizmem”. Z odezwy tej podajemy niżej najciekawsze ustępy. Red.

Ruch paneuropejski istnieje od niedawna: zaledwie od trzech lat. Powstał on jako protest przeciwko szaleństwu polityki europejskiej przed, podczas i po wojnie.

Pomimo krótkiego istnienia i bezprzekładnie szybkiego rozwoju ruchu paneuropejskiego, grożą mu różne niebezpieczeństwa, towarzyszące zazwyczaj wszelkim realnym prądom politycznym: niebezpieczeństwo zdrętwienia i zabagnienia.

Bardzo wielu jest zwolenników paneuropeizmu, ale tylko małą garstkę wśród nich nazwać można paneuropejczykami ze sposobu myślenia i charakteru. Większość przechyla się na stronę paneuropeizmu dla uniknięcia kłopotów i ambarasu, niewielu natomiast hołduje nowemu prądowi z głębokiego i szczerego przekonania.

Pseudopaneuropejczycy są niebezpieczni z tego względu, że ich ukrytym celem jest, zamiast oswobodzenia Europy, obłupić ją ze wszystkiego, by w ten sposób nadużyć i zbeszczyć ideały największego ruchu w społecznym życiu politycznym.

Im większe jest jednak rozprężenie ruchu, tem większa musi być jego intensywność.

Ilość może zawsze jakoś uzupełnić, ale nigdy — zastąpić!

Dlatego o zwycięstwie paneuropeizmu rozstrzyga nie ilość zwolenników, lecz ich duch, przekonanie i entuzjazm.

Dlatego apeluję do młodzieży europejskiej, dla której Paneuropa jest ideałem, a nie interesem, celem a nie środkiem: strzeżcie się tych, którzy nazywają siebie paneuropejczykami, a nie są nawet europejczykami w lepszym tego słowa znaczeniu!

Tylko młodzież może dziś mieć zapal, dobrą wolę, nadzieję, wiarę i siłę. Ona posiada w sobie moc, bez której idea nie może zwyciężyć.

Skoro politykom społecznym nie udaje się rozwiązać europejskiego problemu, młodzież sama dnia pewnego przetrnie za jednym zamachem ten węzeł gordyjski, ratując całą Europę od upadku.

Apeluję do całej młodzieży nacjonalistycznej, szanującej tradycję mowy, historii i kultury swych przodków, ma-

rażającej o sławie swego narodu: stwórcie razem z młodzieżą nacjonalistyczną innych krajów nową Europę, pozbawioną ucisku, która na wielkiej arenie wszechświatowej zdobędzie palmę pierwszeństwa pod każdym względem.

Apeluję do młodzieży religijnej: walcie wiarą waszą z sceptycyzmem, przeciwstawcie swój idealizm materializmowi XX wieku, dążcie do głębszego podłoża religijnego, które powstanie na gruzach ziemi, niemającej prawa nazywać się Europa!

Apeluję do młodzieży liberalnej, dla której wolność nie identyfikuje się z korupcją a demokracja — z zaściankowanością mieszczańską: ratujcie europejską tradycję wolności!

Na dowód osobistej i narodowej wolności stwórcie nową Europę bez wojen bez rozpanoszonej obłudy, bez ucisku i teroru!

Apeluję do młodzieży socjalistycznej która dąży do zaprowadzenia sprawiedliwości na ziemi: zerwijcie pęta europejskiej bezdusznosci i łączcie w ramach oraz w imieniu Paneuropy! Łączcie Europę pod znakiem sprawiedliwości, pokoju i pracy!

Walcie o ten cel, związany ściśle z waszą tradycją i stanowiący poważny krok naprzód na drodze postępu i cywilizacji.

W walce o Paneuropę bądźcie solidarni, występując śmiało przeciwko wszystkim, którzy zagradzają wam drogę! Po osiągnięciu celu wyjdzie dopiero na jaw, kto z was miał rację.

Dopóki jednak walka między paneuropejczykami i antyeuropejczykami, między przyszłością a przeszłością, między wiekiem XX-ym a XIX-ym nie jest rozstrzygnięta, obowiązkiem całej młodzieży jest przeciwstawienie się tym, którzy wywołali ostatnie katastrofy w Europie i teraz pchają ją do nowej wojny domowej.

Należy stworzyć wśród młodzieży paneuropejskiej legję, dla których sprawa nowej Europy będzie najwyższym celem.

Ta nowa europejska wiosna XX wieku musi pociągnąć za sobą wszystkich, którzy mimo podeszłego wieku, mają w sercach żar płodnej młodości.

Młodzież będzie tym mostem paneuropejskim, który połączy wielką przeszłość z bardziej obiecującą przyszłością!”

Niedobór zboża we Francji.

Rząd francuski musi zakupić znaczne ilości pszenicy zagranicą.

Paryż, 26 sierpnia. Na konferencji prasowej w sprawie zaopatrzenia Francji w zboże, minister rolnictwa oświadczył, iż, pomimo niepogody, w ostatnich czasach zboże krajowego pochodzenia będzie wyższej jakości, niż w zeszłym roku, gdyż dojrzewało i żniwa odbyły się w zadawalających warunkach. Minister określił niedobór krajowego zboża chlebowego na 6 do 8 milionów centnarów. Świeżo zarządzone dopuszczenie przywozu znacz-

nych ilości zboża egzotycznego zmniejszy niedobór zboża krajowego. Minister wypowiedział się za tem, iż celem ułatwienia kupna w chwilach odpowiednich, byłoby rzeczą pożyteczną rozłożyć na szereg terminów akcję zakupu zboża w ciągu lat 1926 i 1927, przy czem nadmienić, że wielkie młyny mogłyby nabywać przeważnie egzotyczne zboże, a młyny mniejsze, zakupić zboże krajowe.

Blok stronnictw nacjonalistycznych w Niemczech.

Berlin, 26 sierpnia. Polska Agencja Telegraficzna. Według doniesień prasy nacjonalistycznej, przygotowuje się w Saksonii na czas zbliżających się wyborów do sejmiku zlot stronnictw nacjonalistycznych, skład którego weszłyby niemieckorodowemu, niemiecka partja ludowa i nacjonalistyczna.

Nowa ofensywa w Syrii.

Wiedeń, 26 sierpnia. Polska Agencja Telegraficzna.

„Neue Wiener Tageblatt” donosi z Hajrutu, że powstańcy syryjscy rozpoczęli obecnie nową ofensywę.

Sułtan wydał proklamację, wzywającą do broni wszystkich mężczyzn powyżej lat 20-tu i ogłosił mobilizację całej ludności.

TEL-AWIW--GNIAZDO ROZPUSTY?

Walka z „moralnością“ arabską w oazie europejskiej kultury.
Telefon, radio i elektryczność nie zmieniają pojęć azjatyckich.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki“).

Tel-Awiw, w sierpniu.

Gdy przed rokiem pytano kogokolwiek z mieszkańców Palestyny, co to jest Tel-Awiw, palestyńczyk odpowiadał zazwyczaj z dumą w głosie:

— Tel-Awiw jest to miasto w Palestynie, nowe centrum gospodarcze na najbliższym wschodzie, najbardziej nowoczesny i najkulturalniejszy zakątek pomiędzy Kairem i Beyrutem.

Następnie z ust opowiadającego słyszano długą historję powstania nowego osiedla ludzkiego od pra-początków, gdy Tel-Awiw był przedmieściem Jaffy, zamieszkanym przez 60 rodzin zaledwie do chwili obecnego rozkwitu, spowodowanego wzrostem powojennej emigracji.

Mieszkańcy Palestyny nie zapomnieli przytem zaznaczyć, że obecnie Tel-Awiw liczy 45 tysięcy mieszkańców i że wkrótce liczba ta wzrośnie napewno do 100 tysięcy.

Wkońcu trzeba było wysłuchać ile fabryk już założono, ilu robotników pracuje w każdej fabryce, że każdy dom w Tel-Awiwie posiada wodę bieżącą i że tam powstała pierwsza elektrownia na gruncie palestyńskim.

Na to samo pytanie, zadane dzisiaj słyszy się następującą odpowiedź:

— Tel-Awiw?... Jest to piekielna otchłania grzechów, bagnisko wyrzutek moralnych z całej Europy.

Na potwierdzenie tych słów przytacza się cały szereg okropnych faktów, które świadczą najwymowniej, że Sodoma i Gomora były siedzibami aniołów w porównaniu z pięknym miastem palestyńskim.

Z opowiadań tych wynika, że po ulicach przepływają fale prostytutek, że każdego wieczoru hordy arabów, z Jaffy wdzierają się do miasta, zapelniają wszystkie nocne lokale, uwodzą córki z najporządniejszych rodzin, a szampan leje się nieprzerwanym strumieniem, podczas gdy 1500 bezrobotnych umiera z głodu.

W tem ciekawem mieście jestem już od ośmiu dni i naprośnie szukam potwierdzenia jego ciężkich przewinień.

Na ulicach nie spotkałem jeszcze ani jednej z tych kobiet, które już o zmierzchu wyruszają na półow męczyczyn w Berlinie, Paryżu, Warszawie i Wiedniu.

Mimo wyteżonych starań nie znalazłem ani jednego nocnego lokalu.

Całe nieporozumienie jest wynikiem nowego problemu, jaki powstał na gruncie palestyńskim w związku z zetknięciem się dwóch odmiennych ras: europejczyków z arabami.

Dotychczas różnice rasowe nie uwydatniały się tak jaskrawo na tle poglądów moralnych, albowiem spólzycie tubylców z emigrantami było bardzo luźne, dopiero polityka asymilacji, zalecana przez niektórych pionierów ruchu emigracyjnego, wykazała jak daleko odbiegają od siebie pojęcia etyczne tych

dwóch zmuszonych do współżycia odłamów ludzkości.

Arabowie, przybywający licznie wieczorem do Tel-Awiwu, aby spędzić kilka godzin w oświetlonych kawiarniach, wnoszą ze sobą do tego miasta swe indywidualne cechy i obyczaje, zachowując się tak, jak nakazuje im własna moralność.

Nic więc dziwnego, że wynikają na tem tle różnego rodzaju konflikty, wpływające przedewszystkiem ze stosunku arabów do kobiety.

W życiu społecznym arabów kobieta zajmuje o wiele niższe stanowisko niż w krajach europejskich. Arabowie patrzą jeszcze ciągle na kobietę, jak na przedmiot, który można w każdej chwili kupić i sprzedać.

Oczywiście, że pogląd ten wytwarza odmienne pojęcia moralne, niezgodne z etyką europejczyków i w tem właśnie tkwi sedno nieporozumienia, które do czasu zachowania luźnego kontak-

tu między tubylcami a emigrantami nie ujawniało się w tak jaskrawej formie.

Bezpośrednim więc wynikiem asymilacji jest obecnie w Tel-Awiwie, wysunięte przez europejczyków, hasło walki z niemoralnością.

Ze względu na brak skoordynowania i planu w tej nowej walce ofiarą padają zazwyczaj ludzie zupełnie niewinni.

Oto naprzykład na drodze z Jaffy do Tel-Awiwu grupa europejczyków zatrzymuje wóz, na którym siedzi jakiś pan z młodą kobietą i arab.

Stróż moralności podnoszą alarm: — Ten pan handluje żywym towarem i chce tę kobietę sprzedać arabowi!...

Powstaje zbiegowisko, awantura, krzyki i wrzaski. Napadnięty stara się wytłumaczyć, że jest zwykłym nauczycielem, nie handlarzem żywym towarem a obok siedząca kobieta jest jego siostrą, wszyscy zaś wraz ze swym arabskim przyjacielem wracają do Tel-Awiwu z Jaffy, gdzie byli na uroczystości urodzin jednego ze swych znajomych, lecz oburzony tłum nie chce o tem słyszeć, trzy mając się uparcie gorszącej wieści, że kobietę wiozą na sprzedaż!

Do sprawy tej wtrąca się policja i po sprawdzeniu wychodzi na jaw, że słowa nauczyciela odpowiadały prawdzie.

Wypadki tego rodzaju nie są rzadkością na ulicach Tel-Awiwu.

Arabowie traktują walkę z niemoralnością jako dziecinny wybrzyk, niewymagający protestów ani kategorycznego przedstawienia się i śmieją się do rozpuku z całej akcji europejczyków.

Palestyna przeżywa obecnie poraż pierwszy problem, znany już oddawna w innych osiedlach kolonialnych: tarcia na tle różnic rasowych kulturalnych i socjalnych między tubylcami a przybyłymi.

Obecna walka w Tel-Awiwie z „niemoralnością“ wykazuje dobitnie, że nie łatwo przeniesie na grunt azjatycki metody i pojęcia europejskie.

Ernst Daris.



Libreciści opery „Turandot“, Simon i Adami w rozmowie z niezłym już autorem tej opery, Puccinim.



ARKADJUSZ AWERCZENKO.

Piękna kobieta.

Z teli pośmiertnej.

Właściciel willi i urzędnik państwowy Plumaszew udał się do lasu na spacer. Zbliżał się do brzegu rzeki. Jego krótkowzroczne oczy wpiły się w lustrzaną toń rzeczną. Nagle spojrzął na przeciwny brzeg, gdzie mieściła się plaża. Na horyzoncie dostrzegł postać ludzką, stojącą w wodzie.

— Kobieta!... pomyślał Plumaszew, mrużąc oczy, które wyglądały jak dwie maleńkie szparki.

— Jak pragnę szczęścia, kobieta!... — powtórzył w myśli — Zdaje się nawet, że młoda...

Zatrząsł mu się kolana. Przez ciało przebiegł miły dreszcz.

— Psiakrew, niech diabli wezmą krótkowzroczność! Cóż to za głupie przyzwyczajenie nie zabierać ze sobą lornetek!...

Przecierał oczy i wzdychał.

— Hm... Widzę coś białego w kratkę... Wszystko takie, psiakrew, zamglone... Zaraz, tam jest pagórek... Schowam się za krzakami i poczekam... Może ona dopłynie do tego brzegu...

Skierował się w stronę pagórka. Gdy drżącymi rękoma rozgarnął gałęzie nagle ujrzał ucznia, leżącego spokojnie w krzakach.

— Kanalia!... Już mi zajął miejscel!...

— pomyślał Plumaszew zazdrośnie.

W tej chwili spostrzegł, że uczeń trzymał w ręce czarną lornetkę i uważnie obserwował przeciwny brzeg rzeki.

Chłopiec odwrócił się, skinął poufale na Plumaszewa i rzekł:

— Pan też?...

— Smarkacz! — pomyślał Pluma-

szew — Myśli, że ma przed sobą swego kolegę...

Miał zamiar już odejść, ale przypomniał sobie lornetkę, schylił się więc i rzekł z uśmiechem:

— Hm... Ciekawe, co?...

— Phi, phi... Cudowna kobieta... — odrzekł uczeń — Pysznie zbudowana... Wenus... Co za nóżki!... Słowo daję...

— Zgrabna?... — zapytał Plumaszew pożądliwym głosem.

— Klasycznie zgrabna!...

— Co pan mówi?... — Plumaszew młasnął językiem, poczem rzekł niezdecydowanie:

— Pożycz mi pan lornetki na chwilę..

Uczeń kiwnął przecząco głową:

— Wykluczona!... Dlaczego pan nie zabrał swojej lornetki?...

Plumaszew wyciągnął drżącą dłoń:

— Na chwileczkę!...

— Niema mowy! Czy poto skradłem lornetkę z szuflady ciotki, ażeby komus pożyczyć? Gdyby pan ją miał, teźby mi pan nie pożyczył!

— Tylko na sekundę!

— Niech pan mi nie przeszkadza!... Ach...

Uczeń podniósł się z ziemi.

— Teraz widzę jej plecy... Panie, co za plecy!... Nie uwierzyłbym wcale, że coś podobnego istnieje na świecie!...

Plumaszew odwrócił się. Pienił się z zazdrości.

— Właściwie — rzekł poważnym głosem — to jest nieładnie podglądać kąpiące się kobiety. To jest niemoralnie!

— A sam pan prosił o lornetkę! Panu wolno, a mnie nie?...

Plumaszew zamilkł.

Po chwili rzekł znowu:

— Wyrwę panu lornetkę z ręki rozumie pan?... Jestem silniejszy, wygrzmocę pana porządnie!

— Proszę, niech pan spróbuje!... Zrobię taki alarm, że wszyscy letnicy się zbiegną!... Co mi zrobisz?... Najwięcej ciotka wytarga męża za uszy!... Ale pan, urzędnik państwowy... Pan będzie skompromitowany!... Ach, teraz się odwróci!... Nie, te nóżki!... Poczekaj pan, powiem panu wszystko, co widzę...

— Idź pan do diabła!...

— Idź pan sam do diabła! — odrzekł chłodno uczeń.

— Arogant!

— Pan jest większym arogantem!...

Plumaszew zazgrzytał zębami, chciał kopnąć chłopca i pójść, ale zastanowił się i rzekł znowu słodkim głosem:

— Pan jest byczy chłop!... Wie pan co sprzedaj mi pan tę lornetkę!

— Sprzedać? A co ciotka powie na to?.. Czy wolno mi sprzedać obcą lornetkę?

— Ciotce nawet na myśl nie wpadnie, że pan wziął jej lornetkę... Podejrze nie padnie, jak zwykle, na służbę... Zapłacę panu natychmiast gotówką pełną wartość lornetki!

W oczach ucznia odbijały się dwa wzajemnie zwalczające się uczucia.

— Hm... Ile pan daje?...

— 10 złotych.

— Dziesięć złotych?... Śmiesznie mało... U optyka kosztuje 20...

Chłopiec wrzucił pogardliwie ramionami i znowu począł obserwować przez lornetkę przeciwny brzeg rzeki.

— Chce pan 15 złotych? — zapytał Plumaszew.

— Da mi pan 25 złotych i sprawa będzie załatwiona...

— To jest podłość!... Sam pan mówił przed chwilą, że nowa lornetka w składzie optycznym kosztuje tylko 20 złotych!

— Jeżeli to dla pana zamało, zapłaci pan 30... Ach, teraz ona się przechyla!... Cudownie wygląda!... Widać całe nóżki!... Te kostki!... Powiadam panu...

Wpierw zachwycał się szczerze, teraz oczywiście czynił to dla interesu.

— Ach, te doleczki na plecach!... Te ramiona!...

— Panie, daję panu 20 złotych!...

— Tylko dwadzieścia?...

— Nie mam więcej przy sobie!... Oto mój portfel!... Dwadzieścia złotych i trzydzieści groszy!... Weź pan razem z portfelem!... Portfel zupełnie nowy!... Kosztował dziesięć złotych!...

— Więcej nie wart!

Plumaszew chciał mu coś odpowiedzieć, ale obawiając się dalszej zwyczajki ceny, wołał milczeć.

— Oho, teraz znów się przechyla!... A to co?.. Trykoty rozpruły się w pewnym miejscu!...

— Słuchaj pan!... rzekł Plumaszew niecierpliwym głosem—Dam panu prócz portfetu i dwudziestu złotych pikantną pocztówkę i nowy szczyryk!...

— Ten szczyryk jest nowy?...

— Kupiłem go wczoraj.

— A ma pan papierosy?...

— Mam... Czy mogę pana poczęstować papierosem?...

— Skórzana papierośnica?.. Sześć papierosów.. A więc — dawaj pan papierosy z papierośnicy, szczyryk, pocztówkę, portfel z pieniędzmi a otrzyma pan za to lornetkę.

— Zgoda... Tylko zostaw mi pan dwa na powrotną drogę!...

— Albo daje mi pan wszystkie papierosy, albo nie otrzyma pan lornetki!...

— Proszę... Pieniądze może pan prze liczyć!... Tu jest szczyryk, tu pan ma pocztówkę, papierośnicę i portfel!... Czy ona się jeszcze kapie?...

— Tak... Teraz stoi w całej swej okazałości!...

Uczeń zabrał wszystkie skarby, uszczypnął Plumaszewa w nogę, zagwiżdżał ostatni szlagier „Pobujaj swoją babkę“... i znikł w gęstwinie leśnej!...

Plumaszew uśmiechnął się zadowolony, przyłożył lornetkę do oczu i począł obserwować: na brzegu obok plaży stała w płaszczu kąpielowym... jego żona, Marja Pawłowna!...

Ręce podniosła do góry i zawiązywała sobie chustkę na głowie!...

Krew uderzyła mu do głowy, z dziką złością cisnął lornetkę do wody i począł uciekać!...

Do mostu, po którym musiał przejść na drugi brzeg rzeki, by dostać się do swej willi, było jeszcze trzy wiorsty!...

Poś lał się z czoła, uginął się pod nim nogi, z rozkoszą zapaliłby papierosa ale sztubak, który wystrychnął go na dudka, zabrał mu wszystko!...

Tłumaczył B. F.

Anonimowo, lub pod obcą flagą eksportujemy oryginalnie polskie wyroby. Rynki muszą być nie tylko zdobywane, ale i opanowywane.

Pan minister przemysłu i handlu odbył w dniu onegdajszym rozmowę z przedstawicielami prasy na temat eksportu.

Rozmowa ta, podobnie jak inne rozmowy z p. ministrem Kwiatkowskim, tem się korzystnie wyróżnia że zawiera wiele realnych myśli i koncepcji.

Pan minister wskazał szereg konkretnych zarządzeń zmierzających do ilościowego wzmoczenia wywozu; nie będzie my ich tutaj szczegółowo wliczać.

Wskazał na to na swój wysiłek w kierunku, jak się wyraził, „melioracji” eksportu, pojmowana jako wzmoczenie jej poprawie. Oczywiście racjonalizacja eksportu, pojmowania jako wzmoczenie wywozu bardziej przerobionych produktów kosztem osłabienia wywozu surowca i półfabrykatu (np., w eksporcie drzewa, meble zamiast surowca, we włókien nictwie gotowe materiały zamiast przędzy itp.) posiada dla kraju pierwszorzędne znaczenie.

Zdaje się jednak, że uwagi ministra o brakach polskiego wywozu możnaby jeszcze w jednym kierunku uzupełnić.

Mamy na myśli potrzebę trwalszego lokalnego usadowienia polskiego eksportu w poszczególnych krajach zagranicy, inaczej mówiąc potrzebę zdobycia rynków.

Sprawozdania eksportowe z bieżącej chwili brzmią wielce korzystnie.

Wywozimy węgiel, produkty żywnościowe, towary włókiennicze, naftę, drzewo, galanterję, wyroby żelazne i stalowe i t. d.

Jeszcze bardziej pocieszającą jest wielka różnorodność i liczba krajów, które wchłaniają nasz eksport.

Wystarczy pomyśleć o tem, iż wywóz z Łodzi idzie oprócz sąsiedzkich państw Europy, również i do Ameryki południowej (Brazylji, Argentyny, Peru) Australji, Chin, Indji Persji Turcji, Palestyny itd.

Słowem istna mozaika egzotyczna.

To samo mutatis mutandis da się powiedzieć o innych, poza włókienniczym, eksportach polskich.

Cała w tem bieda, że nigdzie albo prawie nigdzie nie jesteśmy usadowieni na stałe. Usadowieni w tem znaczeniu, że w odnośnych krajach przywiązujemy kupca i ludność do naszego towaru w tym stopniu, że nawet przy lekkiej odmianie konjunktury, przy ewentualnej podaży obcego towaru po cenie nieco niższej, trudno nas jest z tego kraju wyprzeć.

Tak zdobywają dla siebie wielkie kraje eksportowe rynki zbytu.

U nas nie tylko narazie brak jest owego lokalnego usadowienia eksportu, ale niestety narazie widocznie są znamiona nawet wprost przeciwnego stanu rzeczy, a mianowicie — w wielu krajach zjawiamy się anonimowo, względnie pod obcą barwą.

Nie jest tajemnicą, że na eksporcie drzewa do najprzeróżniejszych a bardzo odległych krajów których rzekomem „oponowaniem” się chelpimy — najwięcej zarabiamy nie my, lecz anglicy i Niemcy którzy pod swoją firmą pośredniczą.

Analogicznie rzecz się ma z węglem. Np. ostatnio stwierdzono wielką różnicę pomiędzy statystyką polską a angielską, odnośnie rozmiarów polskiego importu węgla na wyspy w czasie strejku; nasza wykazywała wiele setek tysięcy ton, angielska — znikome ilości.

Czemże tłumaczyć to zjawisko?

Prostu różnica stąd pochodzi, że anglicy przyjmują i rejestrują polski węgiel, jako przesłany przez Niemców, Belgów, Holendrów.

Oczywiście przykład ten brać trzeba cum grano salis, boć nie chodzi o zdobywanie rynku angielskiego dla... węgla, ale o odtworzenie panujących w naszym eksporcie stosunków w ogólności.

Zresztą to samo da się łatwo zauważyć w eksporcie łódzkim, o którym wiadomo, że do wielu krajów dochodzi nie wprost, a przez kosztowne, a przede wszystkim pozbawiające nas na danym rynku trwałego usadowienia, ręce niemieckie.

Jakież więc jest remedium? Oczywiście łatwiej hasło rzucić, aniżeli wskazać drogi do wykonania, a tym bardziej je wykonać.

Z wielką chęcią wskazuje się na słabą pomoc ze strony państwa, które ex offo, ma być nianką życia gospodarczego. Niewątpliwie lepsza organizacja placówek konsularnych mogłaby w niejednym pomóc, atoli nie to jest rozstrzygającym.

Bardziej doniosłą jest sprawa racjonalniejszej organizacji finansowej eksportu. Boć skoro finansuje się go na tyle doraźnie, że np. zboże sprzedajemy na pniu, także drzewo, za cukier bierzemy rok rocznie znaczną zaliczkę eksportową,

węgiel idzie nie z portu, ale już z ko palni za cudze pieniądze — trudno wymagać aby wywóz, tak finansowany, szedł pod naszą firmą.

Jeszcze jednak bardziej, aniżeli stro na finansowa — wydają się rozstrzygającymi dla sprawy usadowienia eksportu, osobiste walory eksporterów.

Faktem niezbitym jest pewien marazm kupiecki w naszym kraju. Brak rzetelności, przedsiębiorczości, wielka obawa przed czasem... i przestrzenią.

W szczególności o łódzkim eksporterze da się powiedzieć, że popadł w swe go rodzaju determinizm handlowy. Zbyt wiele opiera na zasadzie „jak Bóg da”.

Atoli, dawniej Łódź umiała zdobywać rynki i utrzymywać na nich swoje panowanie.

Łatwo przypomnieć owe wielkie masy tak zwanych komiwojażerów, które docierały do najodleglejszej stacji rosyjskiej sieci kolejowej z kolekcją próbek pod pachą i umiały utrzymać „w karności” rynek rosyjski.

Podobnymi metodami zdobywają rynki anglicy, Niemcy i Czesi. Są to jedne metody, które mogą dać rezultat.

Niewątpliwie, Kraków nie odrazu został zbudowany.

Dzisiaj eksport odbudowuje się ilościowo i jakościowo, niebawem może przyjdzie impuls odbudowy jego trwałości i silnego usadowienia. A. Z.



Dolar w Łodzi.

Dzień wczorajszy minął na prywatnym rynku walutowym pod znakiem zupełnej ciszy.

W godzinach przedpołudniowych, dokonywano nieznacznych transakcji dolarem, przyczem kurs utrzymywał się na poziomie 9 zł. w płaceniu i 9.01 w żądaniu.

W ciągu dnia panowała w dalszym ciągu tendencja słaba.

W godzinach wieczorowych obracano dolarami po kursie 9.01 w płaceniu i 9.02 w żądaniu. Materiału dostateczna ilość.

Bank Polski płacił w dniu wczorajszym za dolary 8.97, za funty angielskie 43.78.

Giełda urzędowa.

GOTÓWKA.

Dolary 8,99

CZEKI.

Belgia 24,90
Holandia 362,15
Londyn 43,88 i pół
Nowy Jork 9,02
Paryż 25,90
Praga 26,77
Szwajcaria 174,50
Wiedeń 127,70
Włochy 29,60
Sztokholm 241,85.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 74,— — 73,25,
w złotych 667,48 — 660,715
Pożyczka kolejowa 157,—, 158,50,
158,—
Pożyczka konwers. 5 proc. 54,50 —
53,— — 53,50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie
41,50 — 41,—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie
zł. 42,50 — 42,25 — 40,50
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy
przedw. 33,—
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy
zł. 47,75 — 48,25 — 48,—

AKCJE.

Bank Polski 91,— — 94,— — 92,—
Bank Dyskontowy 8,75 — 9,15 — 9,—
Bank Handlowy 4,25
Bank Przem. 0,30 — 0,31
Bank Zachodni 2,— — 2,10 — 2,—
Bank Zjedn. Ziem. Polsk. 1,90
Bank Zarobkowy 7,25 /
Cerata 0,44 — 0,45
Kijewski 0,26 — 0,30
Elektryczność 42,—
Brown Boveri 1,90 — 1,85 — 1,90
Siła i Światło 37,— — 36,—
Chodorów 95,— — 96,—
Czersk 0,55 — 0,53
Częstocice 1,75
Gosławice 3,—
Michałów 0,50
Firley 0,52 — 0,55
Cukier 3,90 — 4,— — 3,75
Łazy 0,20
Wysoka 3,30 — 2,80
Węgiel 80,— — 84,— — 78,— — 79,50
Nafta 0,42
Nobel 3,30 — 3,22
Cegielski 18,50 — 19,—
Fitzner 3,60
Lilpop 1,09 — 1,20 — 1,14
Modrzejów 4,75 — 5,— — 4,95
Norblin 1,15 — 1,30 — 1,25
Ostrowiec 8,10 — 8,60 — 8,30
Parowoz 0,45 — 0,48 — 0,46
Pocisk 1,50 — 1,65
Rudzki 1,55 — 1,65 — 1,60
Starachowice 2,30 — 2,48 — 2,36
Ursus 1,25 — 1,50
Zieleniewski 15,70 — 15,75
Zawiercie 20,— — 18,75
Żyrardów 15,—, 16,—, 15,25
Borkowski 1,35 — 1,50
Haberbusch 8,75
Spirytus 2,80 — 2,90 — 2,80

Obniżenie kar za zwłokę dla płatników miejskich zaległości podatkowych.

Magistrat m. Łodzi — na wniosek wydziału podatkowego, na posiedzeniu odbytem w dniu 26. VIII. 1926 r. uchwalił, aby tym płatnikom, którzy do dnia 31 sierpnia r. b. włącznie uiszczą w całości zaległe na rzecz kasy miejskiej podatki, doliczono w drodze ulgi odsetki za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie, licząc od ustawowych terminów płatności poszczególnych podatków.

Po tym terminie odsetki będą doliczane w ustawowej wysokości, t. j. 4 proc. miesięcznie.

Z uwagi na liczne narzekania na zbyt wygórowaną wysokość stopy procentowej, pobieranej dotychczas przez miejskie władze podatkowe od komunalnych zaległości podatkowych, w interesie płatników niewątpliwie leży, by jak najszerzej przyznana ulgę, którą z wielkim wysiłkiem wydziałowi podatkowemu na forum magistratu przeforsowali się udało, wykorzystali.

Giełdy zagraniczne.

Londyn, 27 sierpnia

Nowy Jork 4,85 1/4
Holandia 12,11 3/4
Francja 169
Włochy 148,42
Niemcy 20,35 i pół
Szwajcaria 25,14 1/4
Hiszpanja 31,70
Portugalia 2,53
Danja 18,28
Szwecja 18,14 1/4
Norwegja 22,15 i pół
Helsingfors 192,68
Praga 163,75
Warszawa 45,—

Paryż, 27 sierpnia

Londyn 169,20
Nowy Jork 34,88
Belgia 95
Hiszpanja 534
Włochy 114,20
Szwajcaria 673
Danja 928,50
Norwegja 764
Szwecja 933

Gdańsk, 27 sierpnia

100 marek Rzeszy 122,497 — 122,803
100 złotych polskich 57,33 — 57,47, czek na Londyn 24,95, telegraficzne wypłaty na Londyn 96, na N. Jork 513,70 — 515,00 na Warszawę 57,13 — 57,27

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 27 sierpnia 1926 roku

Zurych 57,25, Berlin 46,54 — 47,02, wypłaty na Warszawę 46,43 — 46,67, na Katowice 46,48 — 46,72, na Poznań 46,63 — 46,87, Wiedeń czeki 78,25 — 78,75, banknoty 78,20 — 79,20, Praga 376,75.

Dyskonto prywatne.

Na prywatnym rynku dyskontowym ukazała się w dalszym ciągu większa ilość materiału wekslowego w związku z wzmocnionym ruchem na rynku włókienniczym.

Stopa dyskontowa nie uległa jednakże wyższości, ponieważ dyskonterzy rozporządzają obecnie większymi zasobami gotówki.

Pierwszorzędny materiał wekslowy dyskontowano po 2 do 2 i ćwierć procent miesięcznie.

Za materiał średni płacono 3 do 3 i pół procent miesięcznie.

8-0 kl. GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE ŻEŃSKIE
„WIEDZA”
 w Łodzi, ul. Wschodnia 62.
 Zapisy nowostępujących przyjmuje sekretariat codziennie od 10-1 i od 5-6. Egzaminacje wstępne systemem lekcyjnym rozpoczną się we wrześniu.
 Dyrektor (-) B. Judelewicz.

Do Ameryki wyjeżdża

w celach handlowych na przeciąg jednego miesiąca, człowiek poważny i odpowiedzialny, który podejmuje się również interwencji u krewnych i znajomych o udzielenie doraźnych zapomóg rodzinom pozostałym w kraju.
 Wszystkich którzy mają kogokolwiek w Nowym Yorku lub Chicago, prosimy w ich własnym interesie zwrócić się po informacje w tej sprawie na adres: **M. Hoff, Katowice, ul. Stawowa 11.** Znaczki pocztowe na 16 gr. na porto załączyć.

REPREZENTACJA BROWARU

ZNAKOMITE PIWO OKOCIMSKIE

DLA DOSKONAŁEJ JAKOŚCI WZEDZIE POŻĄDANE CIĘŻY SIĘ ŚWIATOWĄ SŁAWĄ

ŁÓDŹ, ul. ZACHODNIA 2-6
 TEL. 36-98

BIURALISTKA

poszukuje posady w biurze, banku lub jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Oferty do adm. „Il. Republiki” sub. „M. J. P.”

Poszukuje się pokoju umeblowanego

z wejściem wprost z klatki schodowej nie przechodząc ani przez przedpokój ani przez jakikolwiek inny pokój mieszkalny. Tylko oferty, złożone z opisem żądanego wejścia będą uwzględnione.
 Oferty sub. „W. B.” do administr. pisma. 608-30

Lekarz-dentysta

poszukuje zastępstwa w gabinecie dentystycznym.
 Oferty sub. „Lekarz”

Na raty!

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w największym i najdokładniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG
 Cegielniana 36.
 Lewa oficyna, II-gie piętro.

Okulista
Dr. S. J. SCHWEIG
 powrócił.
 Zawadzka 6, 11-1, 4-6.

Oryginalne paryskie
PASKI-GORSETY
 nadeszły.
 Andrzejka 7, m. 8, front.

Okazyjnie kupię FUTRO

Karakułowe
 damskie tylko w dobrym stanie. Oferty sub. „L. E.” w administracji „Il. Republiki”.

10000 krzaków pomidorów

do sprzedania w Bendzelinie pod Zakwicami u Adolfa Kona 903-29

Laureatka

moskiewskiego konserwatorium wznawia lekcje gry fortepianowej.
 Wschodnia 72
 m. 19, 10-12 3-5 pp.

Zdolna biuralistka

poszukuje posady w biurze, banku lub jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do admin. niniejszego pisma sub. „Naty” miast”. 075-30

FUTRA!

Pracownia Kuśnierska na miejscu pod naszym osobistym kierunkiem

Okręgowy Związek Kas Chorych w Łodzi poszukuje 1-2 morgowego placu

pod budowę domu, położonego przy linii tramwajowej w okolicy Helenowa lub Widzewa.
 Oferty z podaniem opisu placu i warunków nabycia należy składać w Sekretariacie Związku, ul. Pomorska 18, od g. 9-3 po poł.

8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie
JÓZEFA ABA
 8 ZIELONA 8 TELEFON 22-12
 Zapisy nowostępujących uczniów do klas od A do VI włącznie przyjmuje Sekretariat Gimnazjum w godzinach od 10-1
 Egzaminacje sposobem lekcyjnym rozpoczną się w dniu 2 września 1926 r.
 Dyrektor J. AB.

Pp. Szoferzy, Słusarze, Maszyniści, Zecerzy
 ZWRÓĆCIE UWAGĘ NA
„ZULIN”
 do mycia rąk.
 Odrobina ZULINU i zimna woda zmywa z rąk tłuszcz, idzie, farbę, smole itp.
 Wytwórnia Chemiczna „STAMUN”
 Warszawa, Graniczna 6.

„ANASTAZJA”
 Pensjonat — A. Rumeldowej Zamojskiego
 Willa murowana. Werandy otwarte i zamknięte, 5 minut od centrum. Komfort, łazienka telefon. — Ceny niższe

Do wynajęcia
SKŁAD na 8 okien
 z kantorem na 3 okna przy ul. Wólczańskiej 77 061-31
Lekarz-dentysta
M. Perlmutrowa
 Cegielniana 15. Tel. 29-39.
 powrócił.
 Przyjmuje od 10-3.

Z dniem 1 września r. b. wznawiam
LEKCJE początkowego nauczania
Zofia Neugoldberżanka
 Andrzejka 7 m. 8 od 2-6 1/2 pp

Ford ciężarowy na chodzie i
Fiatr 2 tonnowy w dobrym stanie na nowych gumach do sprzedania.
 Oferty sub. „Ford 36” do adm. „Il. Republiki”.

Dr. med. L. PIKIELNY
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych, Przyjm. od 9-10 i od 4-7.
NAWROT 8
 Telefon 19-90.

Dr. med. LUBICZ
 Cegielniana 43 Tel. 41-32.
 Choroby skórne, weneryczne, moczopięciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyzynomem.
 Przyjmuje od g. 8 do 9 rano i od 5-8 pp.

Dr. med. L. PRYBYLSKI
 Zawadzka 1. Telefon Nr. 25-38
 Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe (leczenie światłem Lampa kwarцова i promieniów Röntgena).
 Przyjmuje od 9-2 i od 5-8
 Dla pań od 4-6 Oddzielna poczekalnia.

Dr. med. J. AJZNET
 powrócił.
 Pr. Narutowicza 6.
Uwaga!
 Na sezon jesienny i zimowy polecamy w wielkim wyborze najlepsze materiały wełniane na płaszcze, kostiumy i suknie, na raty i dogodnych warunkach „Kredyt Krajowy”
 Piotrkowska 70 front, II piętro

power damski używany kupię Cykłodrom, Konstancynowska 16.
Lokale
 poszukuję 2 pokoje z kuchnią i wygodami w rejonie linii tramwajowej 6 lub 9 Zgłoszenia do „Il. Republiki” sub. „Słoneczna”.
 przyjmę nauczycielki na mieszkanie ewentualnie uczeni, zastąpić można od 1 do 3, Aleja 1 Maja 51 m. 4.
 poszukuję pokój przy oddzielnym wejściem w śródmieściu. Oferty pod „C. R.” 073-30
 duży pokój frontowy umeblowany o 2-ach oknach z balkonem do wynajęcia. Wiadomość: Pańska 11 m. 18. 072-29
 pokój umeblowany poszukuję. Oferty pod „J. D.” 074-29
 skromnie umeblowany pokój z niekierującym wejściem inteligentnemu izraelicie wynajmę. Przejazd 30 m. 18 od 2-5 p.p.
 po wynajęcia frontowy pokój dla biuralistki lub nauczycielki Narutowicza 3 u dentysty. 044
 duży frontowy, ładnie umeblowany pokój na pierwszym piętrze do wynajęcia Kilińskiego 61 miesz. 4. 34 29
 pokój frontowy umeblowany, wszelkie wygody od zaraz do wynajęcia Piotrkowska 145, m. 8 47-29
 małżeństwo poszukuje pokoju z wygodami i używalnością kuchni przy inteligentnej izraelitce rodzinie Oferty sub. „D. H.” do administracji „Il. Republiki”. 990-28
 dwa ładne soneczne pokoje łączące się oddzielnym korytarzem, wejście niekierujące, razem lub oddzielnie odnajmę ewentualnie dla bezdzietnego małżeństwa z całodziennym utrzymaniem Zachodnia 57 II piętro front przy bramie
 Wdowa ustąpi solidnemu izraelitce duży pokój umeblowany i łóżko z pościelą za zł 2 miesięcznie. Południowa 25 m. 31
 okazjnie do sprzedania otomany, kozetki nowe i używane oraz przyjmujemy obstarunki i reperacje, a także przyjmujemy zakładanie firanek, Tapicer Nawrot 8, Gabala.

Potrzebni
 zdolni: pracownik damski oraz pracowniczka do zakładu fryzjerskiego **Zielona 5.**

Inżynier
 przyjmie posadę na wyjazd do Jugosławii lub innego kraju ewentualnie zastępstwo interesów p. fabrykantów (tamże) za małym wynagrodzeniem. Of. sub. „Wyjazd”

Ugłoszenia drobne
Kupno sprzedaż
 Wypredaż obuwia różnego gatunku z firmy K. Jakubowskiego po cenach niskich Aleksandrowska 19 A. Kowalczyk. 016-29
 amerykańskie biuro ko używane w dobrym stanie kupię, Adres: Aleja 1 Maja 15 miesz. 9 Szajn. 986-29
 samochód „Ford” — taksówka z licznikiem i koncesją po gruntownym remoncie na 4-ch nowych oponach, tania do sprzedania. Wiad.: Główna 7 u dozorczy. 32-28
 dla młodzieży szkolnej polecamy na warunkach dogodnych w wielkim wyborze materiały na mundurki. Kredyt Krajowy Piotrkowska 70. 910-29
 okazjnie do sprzedania otomany, kozetki nowe i używane oraz przyjmujemy obstarunki i reperacje, a także przyjmujemy zakładanie firanek, Tapicer Nawrot 8, Gabala.

Nauka i wychowanie
 potrzebna zdolna doina cerowaczka na kangarny, poszukiwana do tkalni na wyjazd do Jugosławii. Adres w admin. pisma. 058-30
 zdolna biuralistka z znajomością buchalterii poszukuje posady. Oferty sub. „N” 050-29
 potrzebna zdolna sprzedawczyni do magazynu obuwia. M. Mityński, Pomorska 23.
 Nauczycielki (la) gimnastyki poszukuje Gimnazjum Żeńskie dla klas V-VIII w. l. 8 godzin tygodniowo. Oferty sub. „Gimnastyka” do admin. dziennika 77-3-9
 potrzebna starsza panna do pracowni kapeluszy. Piotrkowska 109 993-28
 szofer z kaucją i świadectwami poszukuje posady. Oferty składać do niniejszego pisma pod „Szofer E. C.” 994-28
 poszukuję wykwalifikowaną kreblarkę do 5 letniego chłopczyka na pół dnia. Zgłoszenia od 2-4. Zawadzka Nr. 6 front III p.

Dr. med. BRAUN
 Południowa 23. tel. 40-26
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem (Lampa kwarцова).
Powrócił.
 Przyjmuje od 9-11 i od 5-8.

Dr. med. S. KANTOR
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 Tel. 29-45.
 Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 6-6 pp.

Dr. med. J. AJZNET
 powrócił.
 Pr. Narutowicza 6.
Uwaga!
 Na sezon jesienny i zimowy polecamy w wielkim wyborze najlepsze materiały wełniane na płaszcze, kostiumy i suknie, na raty i dogodnych warunkach „Kredyt Krajowy”
 Piotrkowska 70 front, II piętro

Dr. med. J. AJZNET
 powrócił.
 Pr. Narutowicza 6.
Uwaga!
 Na sezon jesienny i zimowy polecamy w wielkim wyborze najlepsze materiały wełniane na płaszcze, kostiumy i suknie, na raty i dogodnych warunkach „Kredyt Krajowy”
 Piotrkowska 70 front, II piętro

Rozmaite
 W. Ziłkowska odwołuje zarzut który zarzuciła pani Władysławowej Wojtyśiak.
 Dobrze jeździć na rowerze nauczysz się na cykłodromie „Polonia” Konstancynowska 16.
 50 gr. Manicure od 10-1 i 3-8 Sienkiewicza 67-17

Posady
 młoda panienka z dobrymi świadectwami poszukuje posady pokojowej lub do wszystkiego. Oferty proszę składać do admin pod „Uczciwa” 951-29

Prenumerata: Wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama” w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Z amiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odniesienie do domu 30 groszy miesięcznie. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobna 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.